Nr 27. **Dnia 3 lutego.** **Sobota.** **Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1883 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚCDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych wartałach rs. 2, miesięczn e rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Błażeja B. M.
Niedziela: śś. Ansgarego i Andrzeja B.
Poniedziałek: ś. Agaty Panny M.
Wtorek: śś Doroty P. M. i Teofila.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 40.
Zachód „ „ 4 „ 48.

Długość dnia godzin 9 minut 6.
Przybyło „ „ 1 „ 29.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Środa: *Popielec*—ś. Romualda Opata.
Czwartek: ś. Jana z Matty W.
Piątek: ś. Apolonji Panny M.
Sobota: ś. Scholastyki P.

— Jutrzejsza siódma niedziela przed Wielkanocą nazywa się *Zapustną* (quinquagesima) 50-cio dniowa a która z poniedziałkiem i wtorkiem zowie się *Ostatkami*, to jest zakończeniem karnawału.

Karnawał (z łacińskiego od *caro* mięso — i *vale* żegnaj) znaczy zapusty; w tym czasie przebierania i różne zabawy ludowe są zabytkiem bałwochwalskich uroczystości, na cześć bożków wyprawianych szczególniej w Egipcie.

Na niedzielę jutrzejszą przypada Ewangielja święta zapisana u Łukasza św. w rozdziale 8-ym „O nasieniu roli“.

— Od jutra rozpoczyna się *czterdziestogodzinne* nabożeństwo, które trwać będzie wciągu trzech dni 4, 5, 6, aż do środy *popielcowej* z zupełnym odpustem w kościołach:

Św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej — św. Krzyża, — św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-Mieście i św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą.

— W kościele św. Kazimierza wystawione będą w czasie rzeczonego nabożeństwa relikwje świętych, mianowicie: w niedzielę św. Klemensa, w poniedziałek św. Aleksandra męczennika, we wtorek zaś św. Felicyssymy.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej popołudniowe uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem.

Przegląd polityczny.

Ogłoszenie w *Norddeutsche Allg. Ztg* listu cesarza Wilhelma do Ojca św. niemile zostało przyjętem w kołach watykańskich. Publikacją tego listu książę Bismark pragnął wywrzeć nacisk na Kurję rzymską, aby powzięła szybszą decyzję w sprawie przedstawiania władzy państwowej nominacyj duchownych (*Anzeigepflicht*), celem zatwierdzania lub unieważnienia takowych. Za tę na pozór nikłą cenę książę kanclerz za dostojnem pośrednictwem sędziwego monarchy gotów jest zaproponować sejmowi pruskiemu zniesienie (a może tylko złagodzenie?) ustaw represyjnych, uchwalonych w okresie falkowskiego kulturkampfu. Na pozór to pięknie wygląda i może wywrzeć pewien efekt na ludność katolicką. O ten efekt, o to przekonanie ludności katolickiej w Prusiech, że państwo skłonnem jest do wszelkich ustępstw a dobra wola jego łamie się tylko o granitowe *non possumus* rzymskie, głównie też chodziło księciu Bismarkowi.

Że wrażenie to zostało po części wywartem, świadczy sympatyczne przyjęcie listu przez prowincjonalne pisma katolickie, z wyjątkiem *Germanii*, która jako organ parlamentarny stronnictwa centrum rządzi się więcej zmysłem politycznym, aniżeli urokiem pierwszych wrażeń. Ten to właśnie machiavellizm, ta dążność wywarcia presji na Kurję rzymską nie podobała się w Watykanie. To też komunikat *Moniteur de Rome*, z zadowoleniem regestrujący objawioną przez cesarza Wilhelma skłonność do zgody, nie zdradza, ażeby Watykan dał się uwieść syreniemu śpiewowi Loreley berlińskiej i nie wspomina ani jednem słowem, czy Kurja zgadza się na przyjęcie owej *Anzeigepflicht*, która wydaje się jej niezgodną z duchem kościoła katolickiego i jego organizacją.

Książę Bismarck traktuje sprawę ugody, jak partję pikiety; pragnąłby zajrzeć w karty przeciwnika, nim tenże z rąk je wyda. Otóż Kurja, ostrzeżona wskazówką, kryje swe karty tem ostrożniej, o ile mniema, że nie wytwarzaniem dla niej położeń przymusowych, jakiem było ogłoszenie listu, da się przeprowadzić ugoda pomiędzy kościołem i państwem. Tenże sam półurzędowy *Moniteur de Rome* oświadcza teraz—wedle depeszy czwartkowej—że niema co wyczekiwać na publikację listu papieskiego z d. 3 grudnia, gdyż takowa nie przyjdzie do skutku. Jestto zręczna i delikatnie udzielona nauka Berlinowi, jakie są prawidła lojalności dyplomatycznej.

Ażeby zaś ze swej strony okazać skłonność do traktowania rzeczy na właściwej drodze, Kurja udzieliła wskazówkę p. Widthorstowi, ażeby na razie powstrzymał się z dosadniejszemi środkami walki z rządem i ze swej strony zdradził również ducha zgody. Centrum posiada w Rzymie swego stałego pośrednika i „rezydenta“, hr. Praszmę, i za jego to zapewne wskazówką p. Windthorst na posiedzeniu parlamentu z d. 30 z. m. cofnął swój wniosek o zniesieniu ustaw, przyzwalających na usuwanie przez rząd z kraju duchownych katolickich (*Expatriirungsgesetz*). Dyskusja nad tym wnioskiem naznaczoną była już na środę; p. Windthorst uprasza prezydjum, „aby ze względu na list cesarza Wilhelma do Ojca św.“, rozprawa została odłożoną na później. Krok ten przewódzcy centrum jest wymownem świadectwem przeciw insynuacjom organów rządowych i liberalnych, jakoby „katolicy z parlamentu“ dla swoich ubocznych celów frakcyjnych psuli systematycznie dzieło ugody i przecinali nawiązane przez p. Schloetzera w Watykanie nici bezpośrednich rokowań pomiędzy rządem a Kurją rzymską.

W czwartek wieczorem po burzliwej dyskusji francuska izba deputowanych przyjęła w nieobecności chorego prezesa ministrów prawo o banicji pretendentów. Po odrzuceniu radykalnego wniosku Floqueta, który orzekał banicję bezwzględną i niezwłoczną, izba uchwaliła wniosek Fabre'a, z którym, jak wiadomo, zesolidaryzował się gabinet p. Fallières. Wniosek udziela rządowi prawa wydalania książąt krwi z kraju w razie dopuszczenia się zamachów na bezpieczeństwo formy republikańskiej rządu, tudzież orzeka pozbawienie ich praw politycznych i usunięcie od piastowania jakichkolwiek urzędów wojskowych i cywilnych, opartych zarówno na wyborze, jak nominacji. Większość 373 głosów przeciw 163 wskazuje, że za wnioskiem Fabre'a głosował cały główny korpus republikański, zarówno unja demokratyczna, jak republikańska, z przeważną częścią lewicy radykalnej i skrajnej; przeciw niemu głosowała naturalnie prawica, tudzież ta frakcja lewego centrum, w imię której przemawiali pp. Ribot i Leon Rénault, wyznający zasadę, iż „rzeczpospolita może się bronić, ale nie powinna prześladować“.

Chodzi teraz o to, czy senat zatwierdzi uchwałę izby; głosy z Paryża twierdzą, iż p. Grévy, który od czasu śmierci Gambetty żywszy i energiczniejszy bierze udział w sprawach politycznych i kombinacjach parlamentarnych, wpłynie na senatorów republikańskich w duchu zgody z izbą. W takim razie książęta obaczą się niebawem istotnie pod groźbą wiszącego nad nimi złowrogo miecza Damoklesa; prawdopodobnie wyjadą z kraju, gdyż taki żywot pod teroryzmem prawa wyjątkowego, jakiby im się w przyszłości uśmiechał, nie zgadzałby się ani z godnością potomków wielkich rodzin, ani z politycznym interesem.

D. 5 b. m. ma zebrać się w Londynie konferencja w sprawie dunajowej. W. Porta nie odpowiedział a

KRONIKA TYGODNIOWA.

W przededniu zapust.—Pierwszy występ. — Między smyczkiem i trąbą.—Polityka do niczego.—Sprawy ekonomiczne i p. Modrzejewska. — Przymrozek jako odsiecz dla p. Kleinermana.— Pokrewieństwa inseratowe. — Ustępy z historji drogich kamieni.—Rozkosze posiadania brylantów.

— Trzy dni tylko jeszcze! — mówią z westchnieniem jedni.

— Jeszcze tylko trzy dni! — również z westchnieniem odpowiadają drugie.

W dwóch tych wykrzyknikach jednobrzmiących napozór, a przecież tak różnych, streszcza się cała historja obecnej chwili.

Za trzy dni każdy i każda z nas ma usłyszeć złowrogie: *pulvis es*, więc teraz myślimy tylko o tem, jak mamy te trzy dni jeszcze przebyć, lub jak ich użyć.

Jak je przebyć myślą mężowie i ojcowie, którym kosztowność krótkiego tegorocznego karnawału, właśnie z powodu jego krótkości, szczególnie szarpnęła kieszenie. Jak ich użyć, medytują żony i córki, które w tych trzech dniach „ostatków“ radeby przeżyć jeszcze cały drugi karnawał...

W takiej chwili, w przeddzień zapustnej niedzieli, przypadło mi debiutować w roli kronikarza tygodniowego z zastrzeżeniem, że zaraz po wydrukowaniu mojej kroniki mam pójść do resursy kupieckiej na wieczór świata artystycznego i literackiego i tam na własne uszy słyszeć, jak mnie cenzurować będą.

Broniłem się przeciwko tej insynuacji jak mogłem.

— Któż zwróci na mój występ uwagę?— protestowałem.—Czyliż podobna do serc i głów przemawiać wówczas, kiedy wszystko na opak się przewraca, kiedy nogi przemocą zdobywają sobie naczelne stanowisko w organizmie, kiedy suknie spadają z ramion i włóczą się z pokorą u stóp właścicielek, jakby błagając o powrót do dawnych względów, o dopuszczenie na zwykle zajmowane miejsce? Warszawa zabawami zajęta czyliż może się zająć pierwszym występem tygodniowego kronikarza?...

— Krzywdzisz Warszawę — zawołano ze wszystkich stron.—Warszawa ma czas na wszystko. Umie ona się bawić, ale wśród zabaw nie zamyka oczu na inne objawy życia. W karnawale organizuje się Towarzystwo rybackie, w karnawale wpływa na kasy pożyczkowe rzemieślnicze wspaniała kwota 7,500 rs. z hojnego datku jednego małżeństwa, w karnawale rodzi się i dojrzewa myśl utworzenia przytułków nocnych. O tem wszystkiem Warszawa myśli, tem wszystkiem się zajmuje. Mówisz, że wszystko tylko zabawami zajęte? Ależ zastanów się człowieku: czy Sarassate grał do tańca, a przecież ściągnął tak licznych słuchaczy! czyliż słoń w cyrku Suhra jest karnawałową kreacją, a przecież zwabia znaczny zastęp widzów! Pomiędzy tymi dwoma artystami jest cała nieskończoność stopniowań, znajdzie się więc miejsce dla ciebie. Możesz wreszcie nie mieć pretensji, żebyś swoim instrumentem feljetonowym władał tak świetnie i niezrównanie jak hiszpański skrzypek, ale miej chociaż tę ambicję, żebyś nim nie manipulował tak ciężko i niezgrabnie jak afrykański trąbowładca. Ot, napisz coś tak zajmującego jak „Pamiętniki Modrzejewskiej“, a będziesz z pewnością czytany pomimo zapustnego szału, który owładnął miastem i który zresztą ze względu na kalendarz, zapowiadający wczesny post, jest łatwym do wytłumaczenia.

Nie potrzebuję mówić jak mnie ta apostrofa przestraszyła. Wskazywano mi miejsce pomiędzy Sarassatem i słoniem i kazano się wdrapywać aż na piedestał, na którym znakomitą naszą artystkę postawiło życie pełne przygód i talent poruszający obie półkule.

Zamilkłem z trwogi, popadłem w synkopę, jak prezes nowego gabinetu francuskiego p. Fallières.

Niewiele mi to jednak pomogło.

Milczenie moje, na mocy jakiejś maksymy z prawa rzymskiego, wzięto za przyzwolenie, napisano mi dekret nominacyjny, któremu żaden książę Cuneo d'Ornano nie zdoła zarzucić nieformalności, oddano mi tekę materjałów należących do mojego wydziału i oto stoję przed tobą wielotysięczny zastępie czytelników *Kurjera*, oczekując na wotum zaufania lub na motywowany porządek dzienny, wyrażający *sub rosa*, że winienem podać się do dymisji, lub dający jasno i otwarcie *consilium abeundi*...

W tece, którą mi powierzono, po bliższem rozpatrzeniu znalazłem materjałów pełno, lecz ani jednego takiego, któryby był odpowiedni do zapustnej sytuacji, któryby można było zastosować do chwili bieżącej.

aż do tej chwili, jak się wobec tejże myśli zachować; również niema dotąd wiadomości, ażeby nastąpiło porozumienie pomiędzy Austrją i Rumunją. Tak więc konferencja jest dotąd dla wielkiego ogółu sfinksem; będzie ona budziła żywe zajęcie już choćby dlatego, że po raz pierwszy zarysują się w jej obradach ślady umów, jakie zawarły w Wiedniu Austrja z Rosją.

W. Porta nie odpowiedziała też dotąd, mimo zapewnień *Daily News*, na okólnik lorda Granville'a z d. 3 z. m. w sprawie egipskiej. Natomiast rząd angielski miał wystosować pod d. 25 z. m. nowy okólnik do mocarstw, poświęcony głównie replice na zarzuty Francji o nieprawne zniesienie instytucji kontroli angielsko-francuskiej w Egipcie. Lord Granville twierdzi, że kontrola była dobrowolną koncesją khedywa, uczynioną Anglji i Francji, tak, że każdej chwili miał prawo cofnąć takową. Zresztą — powiada okólnik — wszystkie stosunki w Egipcie zmieniły się skutkiem wojny; gdyby nie interwencja Anglji, nie byłoby już dawno Tewfika na tronie; nie można przeto uważać układów, zawartych wśród okoliczności tak różnych, za obowiązujące dziś jeszcze.

I to także logika!...

Br. Z.

Z sali obrad górniczych.

(Posiedzenie drugie i trzecie.)

Dyskusję w sprawie produkcji żelaza, maszyn i wyrobów stalowych, stanowiącej drugi a ważny punkt programu tegorocznego zjazdu górników, otworzył p. Harting, który na posiedzeniu we czwartek odczytał też odnośny referat.

Zdaniem p. H., przemysł żelazny w kraju naszym może się podnieść wtedy tylko, jeżeli będą tańsze koszta jego produkcji i jeżeli wyroby nasze zdobędą sobie nowe rynki spożycia.

Mając na względzie głównie dwa powyższe postulaty, p. H. rozwijał dalej swoje wnioski, oparte na praktyce zakładów Huty bankowej, założonej w roku 1877-ym w Dąbrowie, której zakłady wyrabiają szyny, stal i przedmioty z żelaza. W produkcji swojej zakłady te posiłkują się wyłącznie materjałem krajowym, oprócz koksu, sprowadzanego z zagranicy. Ruda miejscowa jednak rzadko zawiera więcej nad 30% żelaza, tak, iż dla otrzymania tonny metalu potrzeba stopić 3 i pół tonny rudy. Transporty jednak surowca są bardzo trudne, skutkiem złego stanu dróg, szczególnie w okolicach osady Rudniki, obfitującej w rudę. Budująca się droga iwangrodzko-dąbrowska niewiele tu pomoże, jeżeli nie będzie potrzebnej dla zakładów sieci kolei konnych i szos, oraz dróg bocznych.

Koks, niezbędny dla każdej huty, jest dziś bardzo kosztowny, ponieważ samo cło, nie licząc przewozu, wynosi 1 kop. od puda w złocie. Huta bankowa płaci za samo cło 32,000 rs. rocznie! Cło na koks jest nieusprawiedliwione, choćby z tego względu, że krajowy węgiel zastąpić go nie może.

Produkcja żelaza w Królestwie, w porównaniu z sąsiednim Szląskiem, pociąga za sobą koszta o 60% wyższe; różnica to zupełnie naturalna, ponieważ na Szląsku jest masa dobrych dróg, robotnik lepszy i tańszy, taryfy kolejowe przystępniejsze.

Przemysł krajowy musi więc walczyć nietylko z trudnościami wewnętrznemi, lecz i zewnętrznemi, a przedewszystkiem z nowopowstałemi zakładami przetwórczemi, opartemi na eksploatacji korzystnej dla siebie ostatniej taryfy celnej, zakładami, które są administrowane za granicą i posiłkują się surowcem zagranicznym; są to filje fabryk szląskich.

Wobec tego p. Harting w referacie swoim stawia następujące konkluzje.

Należy znieść cło od koksu i artykułów niezbędnych dla fabryk żelaza i hut, a w kraju nieprodukowanych; podnieść cło od surowca z 6 do 15 kop. na pudzie; ułatwić środki komunikacyjne przez pobudowanie szos, dróg bocznych, linij podjazdowych i kolei konnych; obniżyć taryfy kolejowe dla żelaza, stali i rudy do $1/_{50}$ kop. od wiorsty.

Uwzględnienie tych wniosków może — zdaniem pana H. — przyczynić się do rozwoju przemysłu żelaznego w kraju naszym.

Po przesłuchaniu p. Hartinga, przewodniczący dał głos p. Bocheńskiemu, którego referat odczytał inżenier Nechwedowicz, ponieważ pan B. językiem urzędowym nie włada.

W opisowej części swojego elaboratu p. Bocheński wskazuje, iż przemysł żelazny rozwinął się u nas głównie w dwóch okolicach — na południowo-zachodniej granicy i około gór sandomierskich, to jest w 1-ym i 2-im okręgach górniczych; w 1-ym okręgu ruda żelazna nietylko zaspokaja potrzeby miejscowych zakładów, lecz nadto szuka zbytu za granicą.

W górach znowu sandomierskich spotykamy masę rud żelaznych wysokiego przymiotu; tu też oddawna istnieją dymarki, wielkie piece i fryszerki, które w XVII-ym i XVIII-ym wiekach posiłkowały się drzewem, w braku węgla. Z czasem zaś miejsce fryszerek zajęły pudlingarnie z walcowniami, dzięki czemu zaprowadzono większą ekonomję w użyciu drzewa, którego brak powoli czuć się dawał. W ogóle trudności w dostaniu węgla i trudności komunikacyjne stanowiły dotąd główną tamę rozwoju przemysłu żelaznego. Z otwarciem wszakże linij iwangrodzko-dąbrowskiej i koluszkowsko-bodzechowskiej zakłady w górach sandomierskich znajdą silny bodziec do podniesienia produkcji.

Lecz droga żelazna bezpośrednią korzyść przyniesie tylko zakładom na jej linji leżącym, dla bardziej zaś oddalonych stworzy konkurencję, wobec której należałoby pomyśleć albo o przeprowadzeniu gałęzi bocznych, albo o wewnętrznych ulepszeniach, zmniejszających koszta nakładu. Tak jedne jednak, jak i drugie będą musiały się przebudować, stosując się do nowych warunków, przez kolej wytworzonych. To też byłoby pożądanem, ażeby Bank polski przywrócił udzielane dawniej przemysłowcom pożyczki, amortyzujące się w ciągu 12 lat.

W dalszym ciągu p. Bocheński porusza bardzo ważną sprawę przemysłu niemieckiego na naszej granicy.

Wszystkim przypuszczeniom podniesienia się produkcji żelaznej u nas zagraża nowe niebezpieczeństwo ze strony nowobudujących się olbrzymich zakładów przez właścicieli wielkich pieców szląskich, tuż na samej granicy, dla przerobu surowca zagranicznego; zakłady te — to konkurent bardzo niebezpieczny, walczący bowiem taniością produktu, której nasze fabryki dosięgnąć nie mogą dla licznych przeszkód, zwiększających nakłady.

Korzystając z niskiego u nas cła od surowizny, unikając wysokiego u siebie podatku, fabrykanci niemieccy przenoszą walcownie i pudlingarnie o kilkadziesiąt sążni za naszą granicę, łączą je kolejami ze swojemi wielkiemi piecami i w ten sposób zwalczają wysokie cło na żelazo; stan podobny, o ile będzie trwalszy, doprowadzi do zalania kraju żelazem obcem i upadkiem własnych zakładów.

Szląskie walcownie u nas są nawskróś niemieckie, nam obce: przerabiają surowiec swój, używają swego węgla, robotnika sprowadzają swojego, słowem, naszemi pieniędzmi zbogacają własny kraj.

A co się stanie, w razie upadku krajowych fabryk, z ludnością roboczą? W górach sandomierskich liczba robotników wynosi 6,400, a razem z trudniącymi się przywozem rudy, węgla itp. do 13,000, z rodzinami zaś blisko 40,000.

Biorąc pod uwagę wyłuszczone wyżej przyczyny, p. Bocheński w konkluzji stawia wnioski następujące: dla podniesienia produkcji żelaznej i obrony przemysłu należy przywrócić pożyczki amortyzacyjne, przeprowadzić drogi boczne i podjazdowe, obniżyć taryfę kolejową dla węgla, znieść cło na koks.

Reasumując żądania obu referentów, widzimy, iż ich zdaniem dla przemysłu żelaznego są potrzebne następujące środki: 1) podwyżka cła od surowca, choćby do 15 kop. od puda; 2) zniesienie cła od koksu i innych artykułów w kraju nieprodukowanych; 3) otwarcie przemysłowcom pożyczek amortyzacyjnych; 4) budowa linij bocznych i podjazdowych do dróg żelaznych; 5) urządzenie kolei konnych i szos na potrzeby górniczych zakładów; 6) obniżka taryfy celnej; 7) udostępnienie materjałów potrzebych dla górniczego przemysłu; wreszcie 8) uregulowanie przepisów co do wywłaszczania gruntów włościańskich i w ogóle eksploatacji na nich rudy.

Dyskusja nad temi wnioskami dotyczyła głównie cła i materjałów wybuchowych, tj. punktów 1-go, 2 go i 7-go; przeciwko cłu więcej lub mniej wyraźnie występowali pp. Mauwe, Rein i Gebethner, ponieważ jednak większość przemysłowców stanowczo zaopinjowała, iż cło jest niezbędne dla żelaza krajowego, przeto wniosek ten przeszedł.

Trudniejsza była sprawa z dynamitem, którego wszystkie zakłady żelazne potrzebują w mniejszej lub większej ilości. Skutkiem trudności w nabywaniu tego materjału wybuchowego, w okręgu wschodnim silnie się rozwinęła kontrabanda dynamitu, przeciwko której prawie niepodobna jest walczyć. Kilku z przemysłowców wnosiło, czy nie możnaby sprawy tej rozstrzygnąć w ten sposób, iżby każdy przemysłowiec sprowadził tyle dynamitu, ile mu potrzeba i trzymał go w składach rządowych.

Sprawę tę mają wyjaśnić przemysłowcy w oddzielnym referacie; kwestją zaś wywłaszczeń ma się zająć specjalna podkomisja, ta mianowicie, która roztrząsać będzie wnioski p. Strasburgera o reformie prawodawstwa górniczego.

Trzecie posiedzenie rozpoczęło się w piątek, o godzinie 1-ej po południu.

Najwdzięczniejszym tematem byłaby niezawodnie polityka, zwłaszcza, że dążność polityki skierowaną jest zwykle tak jak dążność karnawału do zawierania związków czyli aljansów. Cóż jednak począć z tem, że obecnie w polityce zajmowano się głównie związkiem potrójnym, niedoszłym do skutku, gdy w karnawale przedewszystkiem związkami podwójnemi i dochodzącemi do skutku zajmować się należy?... I co zrobić z taką naprzykład republiką francuską, która jest panną na wydaniu, pragnącą pozbyć się pretendentów, gdy celem karnawału jest właśnie gromadzenie pretendentów około panien?...

Do mniej wdzięcznych, ale za to poważnych i dla tego dość często uprawianych przedmiotów kroniki tygodniowej należą kwestje społeczne i ekonomiczne. Mógłbym więc pisać o otwarciu szkoły rzemieślniczej dla kobiet, o zjeździe górników, o dwóch wielkich fabrykach, które przedsiębiorcy angielscy myślą założyć w Warszawie. Tu jednak pani Modrzejewska robi mi największą konkurencję. Cokolwiekbym napisał, nie byłoby tak zajmujące, jak jej ekonomja w owej kolonji amerykańskiej, w której sama usiłowała opędzić potrzeby współkolonistów wyrobem nabiału, hodowlą pomarańcz, praniem bielizny i przesalaniem szynek. To, cobym ja pisał, byłoby tylko teorją, w kolonji pod San Francisco działo się to w praktyce, a że praktyka w obecnych pozytywnych czasach ma zawsze wyższość nad teorją, niepodobna więc stawać do rywalizacji i trzeba dać za wygraną sprawom ekonomicznym i społecznym.

Innym, na pozytywne obecne czasy bardzo dogodnym materjałem są sprawy miejskie, naprzykład walka naszego magistratu z przedsiębiorcą nieoczyszczania miasta p. Kleinermanem, przypominająca monomachję Menelaja z Parysem z Iljady. W tem jednak ubiegli mnie już reporterzy dzienników, od których czytelnicy wiedzą, że p. Kleinermann okazał się *zu kleiner Mann* do usunięcia z ulic miasta powstałego wskutek odwilży błota, magistrat zatem przedsięwziął tę czynność najętemi siłami na jego rachunek, wczoraj jednakże zjawił się nieproszony sędzia polubowny Przymrozek i w mgnieniu oka zrobił więcej, niż obie strony razem dokonać były w możności.

Pozostaje literatura i sztuka, o których to tylko donieść mogę, co już powyżej nawiasem wspomniałem, że dzisiaj wieczór biorą się pod ręce i wyprawiają sobie wspólną zabawę w salonach resursy kupieckiej. Krytyka, która dotąd tylko w szpaltach dzienników brała artystów w tany, dziś stanie z nimi do kadryla i zasiędzie do wspólnej wieczerzy. Jakie temu zbliżeniu się będą towarzyszyły okoliczności i co z niego wyniknie, to dopiero przyszłość pokaże...

Tym sposobem po dokładnym przeglądzie w tece, którą mi powierzono, nie pozostałoby już nic, gdyby na samym spodzie nie znajdowało się parę brylantów czystej wody, o których pomówić wypada.

Jednym z nich jest umieszczone w dziennikach ogłoszenie, że w pewnym tomie pewnej publikacji heraldycznej znajduje się monografja pewnej rodziny, która jest z pewnemi znakomitemi rodzinami spokrewnioną. Za dawnych czasów wszyscy szlachta znali swoje prozapje i koligacje *expedite*, dziś tak one poszły w niepamięć, że inseratami w dziennikach przypominać o nich trzeba! Jest to w każdym razie cecha czasu, świadectwo zmiany obyczaju i naturalne następstwo nowych praktyk społecznych. Odkąd małżeństwa — wprawdzie jeszcze nie u nas, ale w bliskiem z nami sąsiedztwie — zaczęły się kojarzyć za pomocą anonsów dziennikarskich, od tego czasu przyszła pora na inseratowe pokrewieństwa...

Drugi brylant, o którym mówić mi wypada, obsadzony był w broszę i zgubiony został przed kilkoma dniami przez jedną z dam tutejszych.

Był to sobie mały kamyczek, mający tylko 46 karatów wagi. Karat, jak może niejednemu z czytelników niewiadomo, jest wagą bardzo drobną, wynoszącą mało co więcej nad piątą część grama, a tysiąc gramów stanowi dopiero kilogram, równy niespełna $2\frac{1}{2}$ funtom warszawskim. Na jeden funt warszawski potrzebaby było takich 46-karatowych brylantów 43 a może 44. Było to zatem cacko ważące mniej niż łut.

Ileż taki drobiazg mógł mieć wartości?

Pragnąc zaspokoić pod tym względem ciekawość łaskawych czytelniczek, udałem się do znawców a ci mi dali dosyć dokładą informację.

Przedewszystkiem należy przypuścić, że był to brylant bezbarwny, może z lekkim odcieniem szarawym, żółtawym lub zielonawym. Że nie był różowy, zielony, niebieski ani czarny, wnosić trzeba

Inżenier Niechwedowicz w imieniu górników II go okręgu dodał jeszcze dwa wnioski do 8-miu wczoraj postawionych: wniosek o ułatwieniu w nabyciu koncesyj eksploatacyjnych na własnych gruntach, i wniosek o usunięciu obowiązkowego wywłaszczenia gruntowego dla rudy żelaznej, wprowadzonego do projektu nowej ustawy górniczej.

Szczególnie ożywiona dyskusja wywiązała się z powodu ostatniego wniosku.

P. Niechwedowicz wykazał, iż ruda w kraju naszym znajduje się nie w warstwach, lecz w gniazdach stosunkowo niewielkiej objętości, że więc każdy włościanin może z łatwością być dostawcą surowca, że wywłaszczenie, jako powiększające trudności proceduralne, jest dla przemysłu żelaznego niekorzystne. Na Szlązku też wywłaszczenia nierna. Zdanie to silnie popiera p. Harting, przedstawiciel przemysłu polskiego i przemysłowcy II-go okręgu, jako przeważnie polskiego. Z pierwszego zaś okręgu odzywają się głosy opozycyjne.

P. Bauerertz (przemawia po polsku) wnosi, ażeby miejsce wywłaszczania zajęły umowy dobrowolne. Inżenier Kosiński jest również tego zdania. Sprawą tą ostatecznie zajmie się specjalna podkomisja.

W końcu posiedzenie wczorajsze roztrząsało punkt czwarty programu zjazdu, dotyczący szkoły sztygarów.

Prezes na wstępie zwraca uwagę, iż urządzenia szkolne wszędzie odgrywają ważną rolę, że w Prusach np. i Anglji wymaganym jest od sztygarów egzamin państwowy, że trudno nawet wystawić sobie, ażeby stanowiska, wymagające specjalnego, technicznego wykształcenia, zajmowali ludzie nieudolni, lub... z zagranicy sprowadzani, także niezupełnie dobrzy.

Oto historja projektu szkoły sztygarów.

W r. 1829-ym Wolicki ofiarował Nową wieś na Koszykach dla urządzeń szkolnych górniczych w Warszawie. Rozterki wewnętrzne nie dały wprowadzić w wykonanie zamiaru ofiarodawcy, grunta zostały sprzedane, a suma sprzedażna 15,000 rs. oddana jako depozyt do Banku polskiego. W r. 1880 podnoszono znowu sprawę szkoły, a w r. 1881 odbyło się w Dąbrowie zebranie górników, celem przedyskutowania projektu odnośnego. Wskutek tego p. Hempel, zarządzający górnictwem w Królestwie, opracował szczegółową instrukcję szkolną, która jednak dotąd zatwierdzoną nie została, ponieważ niektórzy z przemysłowców, nie znając jej zasad, lub znając ze strony ujemnej, założyli opozycję.

W projekcie p. Hempla, odczytanym w wyciągach przez p. Stronczyńskiego, między innemi ograniczono wpływ przemysłowców na szkołę, opodatkowano górników stałą normą opłat, nie biorąc pod uwagę rozwoju górnictwa, zmniejszającego tę normę itp.

Dziś kapitał 15,000 rs. w Banku doszedł już do 34,000 rs., od których procent roczny wynosi 1,760 rs., a na utrzymanie szkoły potrzeba 10,900 rs. rocznie, tak, iż przemysłowcy będą musieli dopłacać zbiorowo po 9,200 rs.

W odpowiedzi na projekt p. Hempla, p. Strasburger odczytał referat, w którym krytykuje jego zasady i wnioski, i żąda specjalnej podkomisji, przez zjazd obranej, którąby zajęła się opracowaniem nowego projektu.

Podkomisja ta, przez zgromadzenie przyjęta, dziś zostanie skompletowana i rozpocznie swoje czynności niezwłocznie.

Z ostatnich sprawozdań widzimy, iż zjazd pracuje obecnie nad sprawami specjalnemi—w podkomisjach, których wnioski będą jeszcze roztrząsane na zebraniach ogólnych.

Fr. Ol.

Z pamiętnika Modrzejewskiej.

V.

Podczas jednej z takich okólnych podróży, o mało co się nie zdarzył bolesny wypadek.

Wagon artystyczny wykoleił się. Siedziano właśnie przy beziku, gdy nagle salon z całą zawartością zaczął podskakiwać, a następnie w szalonych susach pochylać się ku obocznej fosie... Przerażone towarzystwo rzuciło się ku oknu. P. Chłapowski, zatopiony w grze, nie wiedząc o co chodzi, jął wołać: „za pozwoleniem, waleta mam i damę, nie wolno teraz przerywać..." ale nikt go nie słuchał. Na szczęście pociąg zatrzymano...

W Hartford (stan Connecticut) Helena Modrzejewska występowała krótko, ale z wielkiem powodzeniem, w teatrze Warnera. Washington zatrzymał ją dłużej w swoich murach. gdzie na jej cześć dawano liczne obiady i przyjęcia. W towarzystwach pomienionych poznała Blaine'a, Conclinga, Schürza, Eugenjusza Hale, jenerała Shermana, oraz wiele innych znakomitych ilustracyj.

Artystka jednak szukała głównie przyjemności w kółkach literackich i naukowych, stroniąc od polityki. W Bostonie widzimy ją zaprzyjaźnioną z tamecznemi znakomitościami współczesnemi, które, oceniając jej talent i umysł, chętnie utrzymywały z nią stosunki. Dała też tem dowód niepospolitej wytrwałości scenicznej, w ciągu bowiem sześciu dni wystąpiła dziesięć razy! Napływ publiczności na wieczorne widowiska był tak znaczny, iż bilety sprzedawano przez licytację.

W Chicago „klub Sowi" zaszczycił rodaczkę naszą wielką recepcją, na której zebrali się artyści, dziennikarze i literaci. W Louisville i Buffalo powstały stowarzyszenia pod jej nazwiskiem; resursy te w celach filantropijnych i dramatycznych dotąd prosperują. W Chicago wystąpiła w miejscowej farsie: „*Peg Woffinngton*", jednakże bez powodzenia; gazety w każdym razie podziwiały Jiga, którego Modrzejewska wykonała zachwycająco.

Z amerykańskich sztuk, artystka odznaczyła się w „*East Lynne*", wnikając w charakterystykę czysto miejscową z taką prawdą, iż każdy z widzów mógłby przysiądz, że ma przed sobą rodowitą amerykankę. Wędrówka po Stanach Zjednoczonych trwała około 5-iu miesięcy. Na wiosnę Modrzejewska przybyła do Paryża dla widzenia wystawy i zaspokojenia potrzeb tualetowych na przyszły sezon. Przy tej sposobności powierzyła wykonanie olejnego portretu swojego Karolowi Duran. Artysta, mając polski typ przed sobą, nie sprostał dziełu, które, mimo to, na wystawie w Filadelfji zyskało poklask powszechny.

Podczas pobytu w Paryżu rodaczka nasza złożyła wizytę Wiktorowi Hugo, który wiedział, iż grywała jego „Angelo Malipieri" w Warszawie; to też przyjął ją z otwartemi rękoma. Wielki poeta w rozmowie zaprzeczał yankesom znawstwa sztuki i poczucia poezji. Modrzejewska broniła ich, nazywając Amerykę drugą swoją ojczyzną (*which she called her country*). Grzeczny dramaturg, nie wiedząc, że obraził uczucie miłości narodowej, zapewnił, iż cieszy go bardzo „sprostowanie jego opinji" (str. 565). Hugo pożegnał artystkę, prosząc, aby jaknajczęściej dom jego raczyła odwiedzać.

Po ukończeniu portretu i załatwieniu kwestyj tualetowych, nasza bohaterka udała się do matki. Następnie wróciła do Ameryki, gdzie odbyła nużącą wędrówkę, grywając po kilka razy w każdem mieście. Wszędzie przyjmowano ją z zapałem; wierna kościołowi katolickiemu, zwracała na siebie uwagę sumiennem uczęszczaniem na nabożeństwo, co zjednało jej uznanie w kołach nawet klerykalnych. (To zapewne chciał autor powiedzieć, wyrażając się, że gdziekolwiek się ruszyła, (*she reclived the kindest hospitality from the priests*). W Chicago polacy robili jej manifestacje, twierdząc, iż „ich dumie narodowej zaszczyt przynosi..."

W jednym z teatrów amerykańskich artystka podczas międzyaktu usłyszała w orkiestrze melodje na tematy polskie. Była to miła niespodzianka, przygotowana przez dyrektora. Żydzi miejscowi chcieli przywłaszczyć ją sobie, przykro im jednak było, gdy się dowiedzieli, iż p. Helena jest czystej krwi polką i wykonywa sumiennie przepisy religji katolickiej. Tymczasem niemiecka prasa wymyśliła dla niej genealogję teutońska, co rodaczkę naszą niezmiernie oburzyło. Najzabawniejsze jednak roszczenia, co do jej rodu, powstały w Dublinie, podczas jej tam pobytu, gdzie miejscowe pisma zrobiły uwagę, iż ponieważ niepodobieństwem byłoby cudzoziemce nauczyć się tak szybko języka, a więc należy domniemywać, iż pani Modrzejewska jest rodem z Irlandji, a jej nazwisko powstało z przeróbki irlandzkiego *Madge*.

W stanie Michigan artystka wystąpiła w miasteczku Ann-Arbey, gdzie, w braku teatralnego gmachu, widowisko urządzono w knajpie uniwersyteckiej. Po podniesieniu zasłony Modrzejewska ujrzała stoły z piwem, a na galerji młodzież, siedzącą na poręczy, z wysuniętemi nogami na parter. Podczas widowiska studenci śpiewali i gwizdali. Artystka spojrzała błagająco na audytorjum i chwila jedna wystarczyła dla uspokojenia wszystkich... Coś podobnego spotkało ją w Buffalo, gdzie jakiś psotnik, w miejscu gdy Julja otwiera flakon z trucizną, odkorkował butelkę pale-ale'u. Głośne „*puch*" rozległo się w sali, a za niem śmiech ogólny. Niepodobna było uratować sytuacji, przeto zapuszczono kurtynę. Nazajutrz przyszła deputacja do artystki z przeproszeniem, której ta jednakże nie przyjęła. Dano jej tedy satysfakcję w pismach, a w teatrze olbrzymią manifestacją wynagrodzono słusznie obrażoną godność osobistą.

Rodaczka nasza w podróży tej otrzymała mnóstwo podarków, między innemi dwóch aligatorów od kapitana Boytona! Po przyjeździe do Nowego-Jorku zaczęła występować w teatrze opery, „Damą kameljową" ściągając seciny publiczności. Jednocześnie za pośrednictwem Sergenta robiono starania w Londynie o występy, które powinny były ją utrwalić na stanowisku w sztuce dramatycznej angielskiej. Miało to nastąpić dopiero w jesieni, tymczasem więc artystka zdecydowała się odwiedzić kraj ojczysty. Po drodze wstąpiła nad Tamizę, gdzie poznała się z Irvingiem.

Uwagi o jego talencie pomijamy dla braku miejsca i przenosimy się wraz z artystką do stolicy u stóp Wawelu.

X.

---

ztąd, iż nic o nim nie mówi historja drogich kamieni, a brylant kolorowy takiej wagi byłby niezawodnie głośnym wszędzie, gdzie tylko sztuka jubilerska zasięga i miałby wartość nie dającą się oszacować.

Jeżeli zatem był to brylant bezbarwny, to cenę jego należy oznaczyć na tej podstawie, że za djament ważący jeden karat płaci się już 250 fr., za 2-karatowy 800 fr., za 3-karatowy 1,500 fr., za 8-karatowy 10,000 fr. Jak widzimy cena wzrasta olbrzymio. Djamenty wagi od 12 do 20 karatów są już rzadkością, a takie, które mają więcej niż 50 karatów, należą prawie do fenomenów.

W mitologji djamentów jest mowa o dwóch brylantach olbrzymich, przeszło 200-karatowych, z których jeden był własnością radży Matan na wyspie Borneo, drugi należał do Wielkiego Mogoła. Czy te brylanty istnieją jeszcze, a nawet czy z całą niezawodnością istniały, o to nie radziłbym nikomu zakładać się grubo. Ze znanych obecnie największym ma być brylant *Orłow*, znajdujący się w klejnotach korony rosyjskiej, ważący 195 karatów, dalej idą djamenty *W. Ks. Toskański* (własność cesarza Austrji), *Regent*, *Koh-i-Noor* i *Étoile du Sud*, z których najmniejszy waży 123 karatów. Są to olbrzymy brylantowego świata, a wszystkie razem wzięte ważą około 10½ łutów! Zaraz po nich idzie djament *Sancy*, ważący 53½ karatów. Przy tamtych Goljatach wygląda on jak wątły Dawid, mimo to ma obszerną i ciekawą historję. W XV-ym wieku był własnością Karola Zuchwałego, księcia Burgundji, w następnem stuleciu należał do Mikołaja Harlay de Sancy, francuskiego ministra, który w r. 1589 pożyczył go królowi Henrykowi III, ażeby monarcha na zastaw tego klejnotu dostał pieniędzy, których potrzebował. Sługę, który odwoził djament do króla, zabito w drodze i drogi kamień znaleziono później w jego wnętrznościach, połknął go bowiem gdy został napadnięty przez rabusiów. Następnie do czasów Ludwika XVI brylant ten zostawał w skarbcu francuskim, w r. 1789 przepadł podczas rozruchów i wypłynął na widownię dopiero w niedawnych czasach, gdy ks. Demidow kupił go od jakiegoś ajenta giełdowego za 600,000 fr. dla swojej żony ks. Matyldy, siostry Napoleona III-go.

Biorąc za podstawę tę ostatnią sumę, oraz przypuszczając, że wartość brylantów rośnie w stosunku do kwadratów z ich wagi, brylant 46-karatowy, zgubiony w tych dniach w Warszawie, oceniać należy na 443,400 fr. czyli według obecnego kursu na 180,000 rs. Cenę tę jednak uważać można za *minimum*.

Nie z osobistego wprawdzie przeświadczenia, lecz na zasadzie wiarogodnych podań historyków mogę piękne czytelniczki zapewnić, że niema nic rozkoszniejszego jak być posiadaczem, a zwłaszcza posiadaczką podobnego klejnotu!

Nie można wprawdzie twierdzić o brylantach tego co Kochanowski powiedział o cnocie, że ich „nie spali ogień, nie zabierze woda", gdyż chemicy umieją palić brylanty całkowicie, a w wodzie toną one jak gdyby były ciałami najpodrzędniejszej wartości, ale za to, kto ma taki klejnot, o 46 karatach wagi i pokaże się w nim na balu, może być pewny, że nań wszyscy patrzeć będą z podziwem i wyrażać zdumienie takim okrzykiem, jaki wydał wędrowiec w sonecie krymskim na widok Czatyrdahu:

— A!...

Ażeby zdobyć sobie prawo do używania tej przyjemności, trzeba przedewszystkiem nabyć to cacko, wielkości małego orzecha i zapłacić za nie kapitał, który do niedawna jeszcze, gdyśmy liczyli na złotówki, nazywał się miljonową fortuną. Oprócz tego trzeba się wyrzec raz na zawsze dochodu z tej fortuny, wystarczającego na dostatnie utrzymanie bardzo zamożnej rodziny. Trzeba dalej strzedz tego skarbu bardziej niż oka w głowie, budzić się często w nocy, gdy się przez sen myśl nasunie, iż złodziej się do niego dobiera, a udając się na bal prosić policji o odpowiednią eskortę, złożoną z tajnych ajentów, ażeby cenny klejnot nie obudził pożądliwości jakiego rzezimieszka albo mordercy.

W końcu, pomimo tych wszystkich ostrożności, zdarza się czasem, że brylant razem z broszą wypadnie w błoto i zniknie bez śladu...

Wtedy podają się anonse do dzienników i jeśli zguba się znajdzie, mówi się:

— Ah! co za szczęście!...

Są to prywacje nielada, ale przecież warto się na nie skazać przez całe życie, ażeby parę razy w ciągu krótkiego karnawału podziw obudzić na balu!

Nieprawdaż piękna czytelniczko?...

Władysław S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Wyższe władze naukowe zamierzają wprowadzić we wszystkich uniwersytetach państwowych nowy stopień naukowy magistra geofizyki.

= Według *Nowosti*, nowe przepisy o targach i jarmarkach, wypracowane przez ministerstwo skarbu, wkrótce już uzyskają moc obowiązującą.

= Specjalne wagony pocztowe dla przewozu korespondencji po linjach dróg żelaznych, budowane kosztem zarządu poczt, po przesłużeniu pewnej liczby lat, przechodzą na własność zarządów kolei po których kursowały z warunkiem, jeśli kosztem tychże dróg odbywała się reparacja oraz obsługa mechaniczna wagonów podczas ich kursowania. Obecnie p. minister komunikacyj po porozumieniu się z p. ministrem spraw wewnętrznych postanowił jako termin prekluzyjny kursowania takich wagonów lat 30-ci. Po upływie tego czasu wagon przechodzi na własność kolei, na której pełnił służbę.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 22-gi lutego licytację na sprzedaż placu miejskiego, położonego przy ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Trębacka i Nowo-Senatorska, mającego powierzchni 13,426·3 łokci kwadratowych, z dwoma dwupiętrowemi domami; przetarg rozpocznie się od sumy rs. 362,000.

= Wieść o wyasygnowaniu sumy 200,000 rs. na przebudowanie pałacu brühlowskiego dla pomieszczenia biur telegrafu nie jest dotąd stanowczą.

= Celem przyozdobienia ulicy Marszałkowskiej i zapewnienia jej tyle pożądanego podczas upałów cienia, zarząd miejski zamierzył wysadzić ją drzewami i pozostawił ku temu w nowym chodniku asfaltowym odpowiednie miejsca. Ponieważ zaś kasa miejska nie posiadała na to odpowiednich funduszów, zarząd odniósł się do obywateli o przyjście mu z pomocą. Jakoż znaleźli się chętni pp. właściciele i przyjęli na siebie koszt zadrzewienia ulicy, wypadający na nich z rozkładu wydatków. Tym sposobem znaczna część ulicy została już drzewami wysadzoną. Obecnie jednak niektórzy z pp. obywateli, pomimo złożonych deklaracyj, ostygli już w pięknych swoich zamiarach i z dalszemi składkami na rzecz powyższą ociągać się poczynają. Mitręga ta spowodowała, iż magistrat w porze najodpowiedniejszej do sadzenia drzew odezwać się znów musi i prosić o wniesienie deklarowanych składek. Mamy nadzieję, iż pp. obywatele, oceniając dostatecznie dogodność z zadrzewiania chodników, nie dopuszczą zaniechania projektu i niewielki zresztą fundusz uzupełnią.

= Na Pradze, poza dworcem drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, przeprowadzoną będzie nowa ulica, mająca nosić nazwę Skaryszewskiej.

= Ośm osób skazanych znowu zostało na kary pieniężne po rs. 2 za niedopełnienie aktu złączenia, dwóch rządców za niezameldowanie lokatorów skazano: jednego na rs. 30, drugiego na rs. 24, oraz trzy osoby za niezachowanie formalności paszportowych obłożono karą po rs. 2.

= Dorożkarze otrzymali ponowne polecenie od policji, aby w dni mroźne w czasie zatrzymywania się dorożek na stacjach konie okrywane były derami. Również polecono dorożkarzom, aby w powozach swoich mieli koce do okrywania nóg pasażerów. Konie kute być mają na ostro.

= Doktorowie Leon Nencki i P. Rakowski ogłaszają w *Gazecie lekarskiej* rezultat analiz, dokonanych w pracowni chemicznej szpitali warszawskich na proszkach siarczanu chininy, pochodzących z pięciu aptek warszawskich, oraz jednej prowincjonalnej. Pokazało się, iż proszki, które miały zawierać podług dołączonej recepty po 5 i po 3 grany siarczanu chininy i które pochodziły jedne z apteki warszawskiej a drugie z apteki prowincjonalnej, *nie zawierały wcale tego alkaloidu!* i składały się one po prostu z siarczanu cynchoniny. „Takie oburzające oszustwo, powiada *Medycyna*, nie powinno być pominięte i należałoby koniecznie winnych do sądowej pociągnąć odpowiedzialności. Doktor Nencki w artykule swoim nic o tem nie wspomina, sądzimy jednak, iż ogłoszenie drukiem takiego rezultatu analizy prowadzi koniecznie za sobą dochodzenie sądowe. Smutny ten fakt może nam posłużyć za dowód, jak bardzo potrzebną była w naszem mieście pracownia chemiczna, na usługi lekarzy przeznaczona, jeżeli byli tacy, którzy o tem na chwilę wątpili."

= Dr Watraszewski mianowany został naczelnym lekarzem szpitala św. Łazarza w Warszawie.

= P. Smirnow, prezes tutejszego sądu okręgowego, powrócił z Petersburga i objął już swoje obowiązki.

= Dziś o godzinie 7-ej odbędzie się posiedzenie kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników sądu okręgowego, celem wyboru członków zarządu tejże kasy.

= Z teatru i muzyki.

* Rozpoczęły się próby pamięciowe z jednoaktowej komedji p. L. Madejskiego, p. t. „Sto tysięcy", znanej z przedstawień w teatrzykach ogródkowych.

* Dziś na scenie teatru małego pierwsze przedstawienie „Foki", krotochwili w 3-ch aktach tłumaczonej z francuskiego.

* Wkrótce spodziewany jest przyjazd na szereg gościnnych występów utalentowanej śpiewaczki pani Varesi.

* Na scenie teatru wielkiego odbywał próbę głosu młody tenorzysta p. Bruszewski.

* Koncert M. Horbowskiego odbędzie się stanowczo dnia 10-go b. m.

W programie spotykamy między innemi duet z „Fletu zaczarowanego" i „Wesela Figara" (p. Brajninowa i koncertant), dalej fantazję Brucha na dwa fortepiany (pp. Hoffman i Kleczyński), wreszcie deklamację p. Lüdowej, która wypowie wiersz M. Gawalewicza.

† Pośmiertne wspomnienie.

W tych dniach zgasła w Warszawie ś. p. Matylda z Pulewków Wosińska, wdowa po b. dyrektorze głównym b. komisji rządowej sprawiedliwości, Teodorze Wosińskim.

Mąż zmarłej drogą powolnych awansów, pracy wytrwałej i prawdziwej zasługi, zdobył sobie wysokie stanowisko i cześć powszechną.

Ś. p. Matylda, słodząc jego znój i troski, pozostawiła trwałe wspomnienie zacnej żony i obywatelki.

Po przeniesieniu się do gmachu komisji, dom Wosińskich jednoczył najlepsze towarzystwo, złożone z członków ówczesnej magistratury, z którymi przedstawiciel sądownictwa skojarzony był węzłami koleżeństwa.

Stosunki te z czasów dawnych zmarła do chwili ostatniej przechowała.

Skończyła na rękach tkliwie przywiązanej do siebie rodziny, której uczucie umiała całem swem życiem pozyskać.

= W sprawie zdrowia.

Dowiadujemy się, iż władza sanitarna zwróciła uwagę na stan pralni naszych, które są rozsadnikiem zarazków chorobliwych.

Biedne kobiety, utrzymujące się z tego sposobu do życia, nie mając pojęcia o hygienie, mięszają bieliznę osób chorych i zdrowych.

Podobno policja prewencyjna ma rozciągnąć opiekę nad pomienionemi zakładami, wydając dla nich odpowiednią instrukcję.

= Ilu ma lekarzy Warszawa?

Ostatni „Rocznik medycyny" wykazuje 285-ciu lekarzy praktykujących i urzędujących w Warszawie.

Między nimi wymieniono 47 iu ordynatorów szpitali cywilnych, lekarzy dentystów 4-rech, a homeopatów 5-ciu.

Więc 285-ciu — a tak trudno dostać podczas nocy... jednego!

= Ofiara.

Pełnomocnik właścicieli kopalń węgla sukcesorów p. Gustawa von Kramsta ofiarował 10 wagonów, czyli około 6,000 pudów węgla kamiennego, dla ubogich m. Warszawy.

Węgiel ten, oddany do rozporządzenia p. oberpolicmajstra, został z jego polecenia rozdzielony pomiędzy kancelarje cyrkułowe i ma być za ich pośrednictwem rozdany pomiędzy najbiedniejszych.

= Narada.

W kwestji zawiązującej się spółki zaliczkowo-komandytowej pomiędzy obywatelami z pułtuskiego odbywały się wczoraj w lokalu pana Z. ożywione rozprawy.

Uchwały powzięte poprzednio zapewne się nie utrzymają.

= Z karnawału.

Jeszcze tylko dni cztery uciechy i szału a potem... post i umartwienie.

Nic dziwnego więc, iż puls życia karnawałowego bije przyśpieszonem tętnem.

Prócz mnóstwa zapowiedzianych „na ostatki" zabaw prywatnych — taneczne rzesze mają przed sobą bal dziennikarsko-artystyczny i poniedziałkowy wieczór urządzany staraniem Towarzystwa wioślarskiego.

Ten ostatni zasługuje na baczniejszą uwagę.

Młode a sympatyczne tyle Towarzystwo podjęło piękną myśl podania pomocy młodzieży gimnazjalnej, przeznaczając dochód z balu na przypadające w tych czasach właśnie wpisy...

Powtarzamy myśl piękna—i nie wątpimy, iż znajdzie poparcie, zwłaszcza, iż komitet czyni wszelkie możliwe starania około uświetnienia wieczoru.

Listę gospodyń podajemy poniżej.

Onegdaj w sali „Harmonji" odbyła się doroczna zabawa towarzyszów sztuki drukarskiej.

Osób zebrało się 300, a tańczono z ochotą i nieudanem życiem do białego ranka!

= Jeszcze jeden.

Warszawa zaczyna obfitować w magików i prestydigitatorów.

Jutro mamy w teatrze wielkim antispirytystyczne widowisko p. Pewzenera, w przyszłym zaś tygodniu w sali resursy obywatelskiej zamierza się popisywać magik p. Cherry.

Jak opiewają dawne afisze p. Cherry mówi językami: niemieckim, francuskim, angielskim, rosyjskim, węgierskim, rumuńskim, włoskim i... polskim.

Istny Mezzofanti!

= Oberwanie się sufitu.

W domu narożnym przy ulicach Miodowej i Długiej, w mieszkaniu zajmowanem przez państwo J., w jedym z pokojów na dole oberwała się część sufitu...

Wypadek ten wydarzył się o godzinie wpół do 1-ej w nocy z środy na czwartek.

W pokoju znajdowała się w owej chwili panna Marja W. i służąca.

Ta ostatnia spała już, panna zaś W. udawała się na spoczynek, gdy dało się słyszeć silne pęknięcie sufitu.

Panna W. przestraszona zdołała odskoczyć na bok i temu winna swoje ocalenie, gdyż w tejże chwili spadła część sufitu z wielkim hukiem, pokrywając rumowiskiem łóżko i stół, na którym paliła się lampa.

Jak silnem było uderzenie, dowodzi ta okoliczność, iż metalowa podstawa lampy została zupełnie zgruchotaną.

Służąca, której łóżko znajdowało się po drugiej stronie pokoju, wyszła też cało z tego wypadku.

= Pożar.

Nocy ubiegłej, przed samą północą, zajaśniała nad Pragą olbrzymia łuna, krwawemi płomieniami oświetlająca całe przedmieście.

Warszawskie oddziały straży ogniowej ruszyły z szybką pomocą.

Ogień, jak się następnie okazało, szerzył się na Nowej Pradze, w pobliżu kolei żelaznej nadwiślańskiej.

W chwili przybycia straży ogniowej, posiadłość, oznaczona nrem 134, a będąca własnością Dominika Stankiewicza, cała już stała w płomieniach.

Ztąd straszny żywioł przerzucił się na dwie sąsiednie posesje, a mianowicie nr 135, własność Chai Smolarskiej, i nr 136, Mana Haima.

Wszystkie trzy wymienione powyżej posiadłości, wraz z zabudowaniami gospodarczemi, stały się pastwą płomieni.

Wreszcie w posiadłości nr 102, będącej własnością Jana Kobyłeckiego, spłonęły stajnie, wozownie i komórki.

Na przylegającej zaś do powyższej oficynie, dla przecięcia komunikacji, zerwano dach i wiązania.

W gaszeniu pożaru brały udział cztery oddziały straży ogniowej.

Ogień opanowano około godziny wpół do 2-ej, ugaszono zaś całkowicie około godziny 3-ej nad ranem.

W nawiedzonych przez pożar zabudowaniach zamieszkiwała przeważnie klasa rzemieślnicza, która w płomieniach postradała wszystką swoją chudobę.

= Zakład.

Na Pelcowiźnie rozegrał się w tych dniach zakład, zakończony tragiczną śmiercią jednego z przeciwników.

Feliks O., robotnik kolejowy, założył się z dorożkarzem Ludwikiem H., iż wypije kwartę okowity.

Przegrywający miał uiścić należność za okowitę i... dwa złote.

O. w istocie zakład wygrał, lecz w kilka godzin wyzionął ducha.

= Zniknięcie.

Dwunastoletnia dziewczynka, Barbara, wyszedłszy przed tygodniem z domu, dotąd nie powróciła.

Poszukują jej stroskani rodzice, zamieszkali w domu pod nrem 9 przy ulicy Nowogrodzkiej.

= Dzieciobójstwo.

Jeden z dozorców policyjnych znalazł wczoraj na lodzie pod mostem zwłoki kilkodniowego dziecięcia.

Bliższe oględziny wykazały na ciele dziecięcia ślady gwałtownej śmierci.

= Nagła śmierć.

W domu pod nrem 286 na Pradze zmarł nagle Józef W., przybyły do swego znajomego.

W. wracał właśnie ze szpitala praskiego, z którego został wypisany przed chwilą.

Zarządzono śledztwo celem dojścia przyczyny nagłej śmierci.

Wczoraj wieczorem, u państwa B. na Tamce, w czasie

zabawy, padł nagle bez ducha p. B., obywatel ziemski, chwilowo bawiący w Warszawie.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

= Ludność miasta Kalisza.

Z ogłoszonych świeżo w *Kaliszaninie* rezultatów spisu jednodniowego dowiadujemy się, iż miasto to, tak ruchliwe i pod względem przemysłowym znacznie posunięte, liczy tylko 18,840 mieszkańców.

Ludność stała wynosi 12,787 osob, niestała 5,593.

Zabudowań frontowych Kalisz ma 423, oficyn 396, lokali zwyczajnych 3,010.

Ilość polaków wynosi 15,222, cudzoziemców 2,187.

= Odkrycie.

We wsi Żarki za Wisłą, tuż przy ogrodzie folwarcznym, wskutek zawalenia się ziemi na przestrzeni kilku sążni, utworzył się dół głęboki.

Gdy właściciel majątku, pan G., polecił czynić poszukiwania, okazało się, iż w miejscu tem był podziemny loch.

Znaleziono też niemal na samym wierzchu mnóstwo kości ludzkich, oraz zardzewiałe łańcuchy i rozmaite żelaza.

Dalsze poszukiwania wstrzymano do pory przyjaźniejszej, kopanie bowiem zamarzłej ziemi przedstawiało wielkie trudności.

= Bal kostjumowy w Płocku.

Dnia 31-go stycznia odbył się w Płocku bal kostjumowy na korzyść biednych uczniów.

Tym celem teatr miejscowy przybrano w odpowiedni sposób, ozdabiając go flagami i kwiatami.

Udział w zabawie przyjęło 500 osób z najwykwintniejszego towarzystwa — masek zebrało się przeszło 30.

O północy rozpoczęły się tańce przy dźwiękach dwóch orkiestr, naprzemian grających.

Przed rozpoczęciem wieczoru zebrał się komitet, wydelegowany z osób nienależących do zabawy, celem czuwania nad bezpieczeństwem.

W ten sposób widmo katastrofy berdyczowskiej nikogo nie przerażało.

Tańce trwały do rana, a dochód jak na Płock, dosyć był znaczny, tak iż pokryje potrzeby wielu biedaków.

= Wykryty zbrodniarz.

Ponura zbrodnia, której ofiarą padła przed niedawnem rodzina fabrykanta Landaua w Tomaszowie, została nareszcie wyjaśnioną.

Stało się to wczoraj rano...

Oficerowi konsystującego w Tomaszowie pułku zginęła w mieszkaniu moneta 20-kopiejkowa.

Poszukując tej zguby oficer zrewidował kuferek dieńszczyka, w którym nie znalazł wprawdzie zguby, ale natomiast dostrzegł zawinięte w chustkę złotą bransoletę, złoty zegarek, brylantowe kolczyki i inne drobne kosztowności, oraz starannie w płótnie ukrytą sztukę sukna i skrwawiony scyzoryk.

Działo się to w zamkniętej kuchni, w której prócz dieńszczyka i oficera nie było nikogo więcej.

Na stole kuchennym leżał nóż...

Położenie oficera, który nagle stał się panem niebezpiecznej tajemnicy, było krytycznem.

Trzeba było natychmiast zdecydować się na coś stanowczego...

Udając więc, że z odkrytej tajemnicy dieńszczyka na jego szkodę korzystać nie będzie, oficer cofnął się do dalszych pokojów i drugiemi schodami wybiegł do miasta dać znać swej władzy o tem co zaszło.

O godzinie 10-ej rano zbrodniarz był już w ręku władzy i najzupełniej przyznał się do zbrodni.

Według jego opowiadania spełnił ją w ten sposób, iż poszedł do Landaua prosić go o przebaczenie, gdyż ten miał zamiar zanieść na niego skargę do władzy wojskowej o jakieś drobne przewinienia, których dieńszczyk dopuścił się, mieszkając w domu Landaua.

Gdy prośby nie odnosiły skutku, zbrodniarz kamieniem uderzył L. w głowę...

Spełniwszy to pierwsze morderstwo, w tenże sam sposób pozbawił życia córkę, a potem żonę i syna Landaua, który przerażony tem co się w oczach jego działo, uciekł do sieni i tam krzyk podniósł.

Pomordowawszy wszystkich, popodcinał im gardła scyzorykiem, zrabował co się pod ręką znalazło i nareszcie otworzywszy drzwi kluczami wydobytemi z kieszeni jednej z ofiar, przez nikogo niewidziany wyszedł z mieszkania...

Posądzeni o spełnienie przestępstwa i aresztowani dawniej z tego powodu natychmiast na wolność wypuszczeni zostali.

Ze świata.

✕ **Zjazd lekarzy i przyrodników.** Otrzymujemy następujące pismo: „Wydział gospodarczy mającego się odbyć w Poznaniu IV-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich podaje niniejszem do wiadomości wszystkich chcących w tym zjeździe brać udział, iż czas zjazdu zapowiedziany w pierwszej naszej odezwie z dnia 15-go grudnia r. z. na pierwszą połowę miesiąca lipca r. b., wskutek poważnych głosów, odzywających się z kół uniwersytetów naszych, przełożony został na miesiąc wrzesień r. b., dnie którego później oznaczone będą. — Wydziału gospodarczego IV-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu przewodniczący dr Teofil Kaczorowski, sekretarz dr. Bolesław Wicherkiewicz.“

✕ **Pius Weloński** — znakomity twórca „Gladjatora“, przybył do Krakowa na wezwanie komitetu jubileuszowego odsieczy wiedeńskiej i zamieszkał na Szlaku w pałacu Stanisława hr. Tarnowskiego.

✕ **Do licznych ponęt,** które się wiążą z zapowiedzianym balem kostjumowym koła artystyczno-literackiego krakowskiego, przybywa jedna jeszcze, mianowicie ze strony muzycznej. Odnaleziono bowiem szczęśliwie kompozycję pochodzącą z czasów Sobieskiego, której tytuł brzmi jak następuje: „Marsz wykonany przez polaków wracających z odsieczy wiedeńskiej r. 1683-go.“ Ciekawy ten zabytek muzyczny odegranym zostanie przez orkiestrę podczas pochodu orszaku historycznego.

✕ **Bal polski w Wiedniu,** który odbędzie się dnia 4-go b. m., zapowiada się również świetnie, jak i lat poprzednich. Obowiązki gospodyń balu przyjęły panie: Abrahamowiczowa, hr. Baworowska, hr. Borkowska, hr. Bonta, br. Bauer, Chłędowska, ks. Czartoryska, hr. Drohojowska, v. Drasch-Wartinberg, Dunajewska, Jaksa Chamcowa, hr. Kallay, hr. Kinsky, hr. Mierowa, hr. Morsztynowa, hr. Potocka, br. Possinger-Choborska, br. Ramaszkanowa, hr. Romerowa, Tchórznicka, hr. Wodzicka. Oprócz powyższych, oczekuje jeszcze komitet udziału w tych obowiązkach pań: ks. Auersperg, hr. Belcredi, br. Dlanhowesky-Longendorf, hr. Stadnickiej i hr. Taafe. Na czele komitetu stoi Roman hr. Potocki.

✕ **Na cmentarzu w Nizzy** stanąć ma pomnik dla Gambetty.

✕ **Sarah Bernhardt** pisze swe pamiętniki. Jeden z paryskich wydawców ofiarował jej za nie 100,000 franków. Dobry interes dla stron obu!

✕ **Osobliwszy pomysł** miał autor okolicznościowego utworu, nadesłanego berlińskiemu jeneralnemu zarządowi teatrów aż z Kroacji. Sztuka jest przeznaczoną na wystawienie w dzień 25-letniej rocznicy ślubu następcy tronu i wprowadza na scenę... całą cesarską rodzinę, począwszy od cesarza Wilhelma, aż do ostatniego wnuka.

✕ **Pałac księcia Sforza Cesarini** w Rzymie zgorzał prawie do szczętu. W płomieniach zginął arcy-ciekawy zbiór listów papieża Sykstusa V-go.

✕ **Zabawna polemika.** W Anglji toczy się spór, czy autor cennego utworu „Mr. Isaac“, nazwiskiem Marion Czawford, jest mężczyzną czy kobietą. Praktyczni yankesi porobili ogromne zakłady na ten przedmiot. Przypomina to nam fakt, jaki się zdarzył u nas przed rokiem... W wagonie siedziała istota budząca powszechne zajęcie. Współpasażerowie porobili zakłady, czy to mężczyzna, czy kobieta? Twarz gładka i nieodstępna papuga wskazywały damę, ubranie zdradzało mężczyznę. Dopiero po przyjeździe do Warszawy przekonano się, iż jest to wielebny Willis, misjonarz anglikański, który wracał tędy ze wschodu koleją terespolską...

✕ **Przytomność.** W teatrze w Cholseaville, w stanie Texas, wybuchł za kulisami ogień podczas antraktu. Dyrektor podbiega do artystki mającej właśnie wyjść na scenę: „Co tu począć? — trzeba zawiadomić publiczność, za chwilę teatr stanie w płomieniach!...“ „Ja biorę to na siebie“ — odpowiada z najzimniejszą krwią artystka, wychodzi przed kurtynę i: „Panowie i panie! — rzecze... Smutny wypadek zmusza do przerwania przedstawienia. Nasz dyrektor w napadzie zazdrości zabił co tylko artystkę grającą tytułową rolę kochanki i sam sobie gardło poderżnął. Obydwa trupy już przeniesiono do kawiarni naprzeciwko teatru. Wybaczcie, ale dalej grać nie możemy...“ Głęboko wzruszone audytorjum opuściło natychmiast salę i już tylko parę osób w niej pozostało, kiedy płomienie ogarnęły kurtynę. Nazajutrz zebrano dla odważnej artystki drogą subskrypcji 3,600 dolarów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Al. G—r.* — Z wiadomem sz. panu pismem nie polemizujemy.

— *Lawinie.* — Niestety! do kosza...

— *Stałemu prenumeratorowi z Wólki.* — Tego rodzaju stałej rubryki niema w żadnem z pism warszawskich.

— *Panu Chel. G. Krak.* — Prosimy o pofatygowanie się do redakcji w godzinach od 11-ej rano do 3-ej po południu.

— *Panu Konstantemu.* — Za łaskawe słowa — dziękujemy.

— *Prenumeratorowi.* — I my też nie pamiętamy, panie dobrodzieju!

— *Panu L. w Warszawie.* — Te pisma, które nazywają posiedzenie górnicze czwartkowe — trzeciem, nie postępują ściśle, ponieważ 15-minutowego otwarcia zjazdu we wtorek nie można uważać za pierwszą sesję. Ściśle biorąc, pierwsze posiedzenie odbyło się we środę, drugie we czwartek, trzecie w piątek, czwarte zaś dziś. Kto więc w porządku, a kto nie?

— *Sz. prenumeratorowi z Troyes.* — Wiemy i my o tem sz. panie — ale spostrzegliśmy się... zapóźno. Za łaskawe zwrócenie uwagi dziękujemy.

— *Panu J. Szym.* — Sprawy tej poruszać nie chcemy. Wszak pismo nasze i wówczas, gdy była na porządku dziennym, zbyło ją milczeniem?...

— *Prenumeratorowi z Królewskiej.* — Bardzo dobrze — umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kościół Wszystkich Swiętych.

Z. N. rs. 1. W. D. łyżkę srebrną wazową do spieniężenia.

— *Bal w sali aleksandryjskiej ratusza.* W dniu 5-ym b. m., t. j. w poniedziałek, staraniem warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się bal na rzecz niezamożnych uczniów szkół średnich. Obowiązki gospodyń raczyły przyjąć na siebie następujące panie: Bauerfeindowa Adolfowa, Bauerfeindowa Józefowa, Bocquetowa Aleksandrowa, z hr. Kossakowskich Chrapowicka, z Lachnickich Chrapowicka, z Szymanowskich Czapelska Tadeuszowa, z hr. Uruskich ks. Czetwertyńska, Fröblichowa Stanisławowa, ze Szwedów Fuchsowa Juljanowa, Gawalewiczowa Marjanowa, Goldstandowa Marja, Karasińska Leonowa, br. Kopfowa Juljuszowa, z hr. Hauków Kosińska, Kronenbergowa Stanisławowa, z Boskich Kwasieborska, z Bontanich Józefa Kruszewska, Milicerowa Napoleonowa, Mirecka Wincentowa, Orthwejnowa Edwardowa, Pfejfferowa Stanisławowa, Randowa Marja, z Łapińskich Anna Rembertowska, Schellerowa Leopoldowa, Schellerowa Aleksandrowa, Szlenkerowa Józefowa, Schmidtowa Adolfowa, Słowikowska Adamowa, drowa Stankiewiczowa Emilja, Starynkiewiczowa jenerałowa, Szwedowa Aleksandrowa, Szwedowa Ludwikowa, Temlerowa Karolowa, Turquier Aleksandra, Melanja z Jastrzębskich Rawiczowa, Juljanowa Penkalina, Antoniowa Strzałecka.

≅ Z Krakowa. W dniu 30 m stycznia r. b., w kościele oo. kapucynów, gwardjan miejscowy w licznej asystencji, pobłogosławił związek małżeński między p. Kazimierzem Kirchmajerem, prawnikiem w Krakowie, synem Jana Kantego i Jadwigi z Wysockich małżonków Kirchmajerów, a panną Zofją Lesińską, córką ś. p. Ludwika Lesińskiego, obywatela z Królestwa, i Cecylji ze Smoczyńskich. Liczne grono przyjaciół, jak również z Warszawy przybyła rodzina, uroczystość tę upamiętnili, podejmowani serdecznie w gościnnym domu matki panny młodej. Oby Bóg szczęścił tej młodej parze, która pójdzie śladem zacnych rodziców swoich! —425—

Nekrologja.

† Ś. p. Aniela **Kaplińska**, córka Juljana i Józefy z Szyndlerów, przeżywszy lat 24, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 1 b. m. Stroskana matka, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chmielnej nr 64E, na cmentarz powązkowski w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, odbyć się mające. —439—

† Ś. p. Roman **Strasburger,** adwokat przysięgły, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 1-go Lutego 1883 r. Pozostała żona z dziećmi, matka i bracia zmarłego, zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 3 lutego, t. j. w sobotę o godzinie **9½** zrana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w dniu 4 lutego t. j. w niedzielę o godzinie **2-giej** po południu. 433

† W dniu wczorajszym o godzinie 3-ciej po południu, po długich cierpieniach zmarła ś. p. Aurelja **Grotowska,** pozostawiając w nieutulonym żalu braci, siostrę i liczną dalszą rodzinę. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Aurelji odprawione będzie dnia 5 b. m., to jest w poniedziałek o godzinie **11-tej** rano, w kościele św. Antoniego, zkąd też tegoż samego dnia o godzinie **2-giej** po południu odbędzie się wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 436

† Ś. p. Stanisław **Kowalski,** b. urzędnik, przeżywszy lat 62 opatrzony św. Sakramentami, w dniu 1 lutego r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała familja zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 4 b. m. to jest w niedzielę o godzinie **3-ej** po południu z kościoła dolnego św. Krzyża na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —437—

† Dnia 1 lutego po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami zmarł ś. p. Leonard **Lissner,** kotlarz. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabo-

żeństwo odbyć się mające w kościele św. Józeja Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu dnia 4-go b. m., o godzinie **8-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża tegoż dnia o godzinie **2½** na cmentarz powązkowski. —447—

— B. p. Józef **Silberstein**, b. ekspedytor w Rokicinach, przeżywszy lat 57, po ciężkiej chorobie, dnia 2 lutego r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Waliców nr 16, dnia 4 b. m., w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz starozakonnych. —448—

† W dniu 12 grudnia roku zeszłego zakończyła życie ś. p. Julja z Mieszkowskich **Kuszell**, w dobrach Nowosiółki, w powiecie hrubieszowskim, guberni lubelskiej przeżywszy lat 54. Pochowanie zwłok nastąpiło w dniu 15 grudnia r. z. do grobu familijnego w Moniatyczach. —441—

† W niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. męża mego Aleksandra **Daneckiego**, odbędzie się nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, na które pozostała żona wraz z dziećmi i familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —424—

† Dnia 4 b. m., w niedzielę, jako w 32 smutną i bolesną rocznicę zgonu ś. p. Florentyny **Kazimirus**, najgodniejszej matki i najszanowniejszej obywatelki, która licznemu swemu potomstwu życiem swem świętobliwem i niezmordowaną pracą pozostawiła godne do naśladowania wzory, odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim o godzinie **10-ej** zrana, modlitwa, na którą w nieutulonym żalu pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —427—

† Dnia 5 b. m., w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali w smutku rodzice zapraszają życzliwych. —407—

† W poniedziałek, dnia 5 lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Włodzimierza **Brandta**, odprawioną będzie żałobna wotywa o godzinie **9-ej** zrana, za spokój duszy tegoż w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu. —422—

† Dnia 5 lutego, w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Alfonsa **Puchewicza**, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, w kaplicy, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4?3

† Dnia 5 b. m., w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Agaty z Zwierzańskich **Sangarskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —426—

† W poniedziałek, dnia 5 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Czosnowskiego**, emeryta, radcy kolegjalnego, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie **8 i pół** zrana, za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne, na które w ciężkim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —432—

† W poniedziałek, dnia 5 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Anastazji z Galińskich **Muszewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które to pozostały mąż wraz córką najuprzejmiej zaprasza rodziców zmarłej, familję, znajomych i przyjaciół. —438—

† Dnia 5 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Czajkowskiego**, adwokata, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —442—

† W dniu 8 b. m., we czwartek, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za duszę zmarłych członków zgromadzenia fryzjerów, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —417—

† We wtorek, dnia 6 lutego b. r. jako w rocznicę pierwszą śmierci ś. p. Zygmunta **Michałowskiego**, odbędzie się o godzinie **10-ej** w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru nabożeństwo żałobne, na które zaproszeni są krewni, przyjaciele i znajomi.

Z Cesarstwa.

Petersburg 1-go lutego. — Ostatni pobyt p. Giersa w Wiedniu, który dostarczył już zagranicznej prasie tyle wątku do wypowiedzenia najrozmaitszych poglądów i domysłów na temat polityki europejskiej, posłużył również gazecie *Nowoje wremja* za punkt wyjścia do oceny najświeższej polityki monarchji austro-węgierskiej. Krytykując tę politykę, mianowicie na półwyspie Bałkańskim, rzeczony dziennik między innemi powiada: „Zdawałoby się, że nauki i rozczarowania jakie Austrja w ostatnich latach wyniosła z półwyspu Bałkańskiego, powinny były umiarkować roszczenia jej polityków, pomijając już nawet tę okoliczność, że wypadłoby im liczyć się jeszcze z rossyjskim wpływem i rosyjskiemi interesami, równie realnemi, jak i austryjackie. Zapominając o znaczeniu dla Rossji Wschodu i Wschodu dla Rossji, dyplomaci austryjaccy sami gotowali wojnę, której w gruncie nie pragnęli wcale; spodziewali się oni, że Niemcy podejmą się powstrzymania Rossji. Nie obcą im też była myśl, że zanim przyjdzie do zaborów na półwyspie Bałkańskim, Austrja pospołu z Niemcami winna pobić Rossję w wojnie zaczepnej. Rosja gotowała się do odparcia przeciwników. Czy zachwiała się w rządzie austryjackim ufność w przyjaźń Niemiec, czy też dostrzegł on możliwość oddzielnego porozumienia Rossji z Niemcami, niemającemi bezpośredniego interesu na półwyspie Bałkańskim, czy też w Berlinie i Wiedniu zwątpili o powodzeniu przymusowej niemieckiej kolonizacji za Dunajem, czy nareszcie sprzymierzeńcy uznali za lepsze odwlec starcie z Rosją między innemi z tego powodu, aby nie tchnąć nowego życia w marę niezawisłej Polski dość, że jakiemikolwiekbądź względami powodowano się w Berlinie i Wiedniu, pragnienie odnalezienia *modus vivendi* z Rosją w sprawach wschodnich wydobyło się na jaw pomimo szowinistycznej agitacji, widocznej w końcu zeszłego roku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, bliższe warunki tego *modus vivendi* były przedyskutowane w Warcinie, Berlinie i Wiedniu".

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Prawo o pretendentach w izbie paryskiej.

Paryż 1-go lutego.—Posiedzenie izby deputowanych. W zastępstwie chorego prezesa ministrów przemawia minister sprawiedliwości. Mówi on: Podczas podróży swej do Frohsdorfu (do hr. Chamborda) książęta orleańscy ogłosili się otwarcie wrogami rzeczypospolitej i jej spadkobiercami. Ich dzienniki i cała klientela nadaje im ustawicznie tytuły monarsze. W takich okolicznościach czyliż republika nie ma równego prawa obrony, jak monarchja? *(Oklaski.)* Przez usunięcie książąt z armji i urzędów pozbawia ich się środków do agitacji. Krok ten, dotykający kilku osób, nie naruszy organizacji armji. Prawo projektowane nie jest prawem proskrypcji, ale przezorności; nie wywiera gwałtu, ale dostarcza środków obrony w razie niebezpieczeństwa.—Następuje znowu szereg scen burzliwych nie do opisania. Andrieux wchodzi na trybunę, ażeby wnieść jako poprawkę, artykuł 6 „deklaracji praw człowieka" (z czasów pierwszej rewolucji, *przyp. red.*): „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa i mogą być dopuszczeni do wszystkich urzędów". Mówca woła: I ja jestem republikaninem, ale nie głosuję z tymi, których zachowanie się jest smutną parodją Robespierre'a i St. Juste'a (*śmiech, wrzawa*). Wniosek ten odrzucony 351 głosami przeciw 100. Kamil Pelletan (skrajna lewica) mówi: Prawo, które chcecie uchwalić, ma w sobie myśl ukrytą: chce ono wyrzucić z kraju ks. Hieronima, a ocalić orleanów! A wszakże prawdą jest, że jenerałowi Chanzy książęta orleańscy ofiarowali buławę marszałkowską w konstytucyjnej monarchji (*straszny hałas*). Marcère woła: Obrażasz pan zmarłego! Philippoteaux: Jenerał Chanzy powiedział, że kto pragnie posiąść buławę marszałkowską, niech szuka jej za Renem! (*W izbie robi się taka wrzawa, iż dzwonka prezydenta nie słychać. Kilkudziesięciu posłów wdziera się równocześnie na trybunę.*) Książę Leon: Hańba, że w armji znalazł się jenerał, który chce wziąć odpowiedzialność za krok rządu! Prezydent: Obrażasz pan ministra wojny! Cofnij pan ten wyraz. Ks. Leon: Słowo raz powiedziane! Prezydent: Musisz pan je cofnąć! Książę Leon: Więc zacznijcie proskrypcję odemnie! Prezydent ogłasza wykluczenie księcia Leona z izby. Następnie odrzucono wniosek Floqueta 352 głosami przeciw 172. Zabiera głos minister wojny Thibaudin, powitany grzmiącemi oklaskami. Odpiera on posądzenie, ażeby kto w tej izbie obraził pamięć jen. Chanzy (*huczne oklaski*). Książęta zostaną przeniesieni w stan rozporządzalności, zatrzymując swe stopnie. Prawo obecne ma charakter wyłącznie polityczny; przyjmuję obowiązek wykonania go (*burza oklasków*). Następnie broni minister wśród ciągłej burzy oklasków lojalności armji. Całe prawo według stylizacji Fabre'a zostaje przyjętem.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Otrzymane wczoraj.

Wiedeń 2-go lutego.

Spodziewają się tu wkrótce rozstrzygnięcia kwestji co do połączenia austrjackich dróg żelaznych z siecią dróg tureckich w duchu dla Austrji pomyślnym.

Berlin 2-go lutego.

National Ztg w artykule widocznie inspirowanym powiada: Rząd śledzi uważnie rozwój rzeczy we Francji, bez troski wszakże o wynik teraźniejszego, jak i poprzednich przesileń. W rzeczypospolitej francuskiej zwycięży ostatecznie zdrowy rozsądek ludzki. Rząd uważa, że wypadki paryskie są logicznem następstwem śmierci Gambetty. Człowiek, który reprezentował cezaryzm republikański, umarł. Francja ukonstytuuje się jako rzeczpospolita obywatelska (*bürgerliche Republik*), która, podobnie jak Amerykańskie Stany Zjednoczone i Szwajcarja, potrafi obejść się bez „wielkich ludzi". Da się najzupełniej usprawiedliwić, jeżeli rzeczpospolita wypędza z kraju orleanistów, stanowiących żywioł ustawicznego zaniepokojenia.

Berlin 2-go lutego.

Według prywatnych wiadomości z Londynu, tajemnicza podróż księcia Walji do Cannes (gdzie bawi Gladstone, *przyp. red.*) stoi w związku z zamiarem skłonienia Gladstone'a i Dilkego do interwencji na rzecz książąt orleańskich.

Berlin 2-go lutego.

Komisja parlamentu dla sprawy podatku giełdowego uchwaliła w prowizorycznem głosowaniu złagodzony wniosek Wedella, przypisujący podatek procentowy na czwartą część, to jest $^1/_{20}$ *pro mille.*

Paryż 2-go lutego, *godzina 6 minut 35 w nocy.*

Wczoraj po godzinie dziewiątej wieczorem izba po żywej dyskusji odrzuciła wniosek Floqueta, żądający natychmiastowego wydalenia książąt; natomiast przyjęła 373 głosami przeciw 163 wniosek Fabre'a, upoważniający rząd do wygnania książąt w razie uznanej potrzeby, tudzież orzekający, iż książęta nie mogą piastować żadnych urzędów cywilnych, wojskowych, albo wyszłych z wyborów. Rozprawy w senacie nad tą uchwałą spodziewane są na wtorek.

Londyn 2-go lutego.

Onegdaj rozesłał lord Granville formalne zaproszenie do ambasadorów na pierwsze posiedzenie konferencji w poniedziałek o godzinie 3. Musurus basza nie ma dotąd instrukcji. Pierwszą sprawą na porządku dziennym będzie przypuszczenie Rumunji. Otrzyma ona zapewne głos uchwalający. Natomiast Bułgarja ze względu na W. Portę zostanie wykluczoną, Serbja zaś wejdzie z głosem doradczym, a tylko w sprawie komisji nadbrzeżnej z uchwalającym. W ogóle rozbierane będą następujące przedmioty: przedłużenie mandatu komisji europejskiej; rozszerzenie zakresu jej działania na przestrzeń od Gałaczu do Brailły; ustanowienie komisji mięszanej (nadbrzeżnej) i wniosek Barrère'a.

Petersburg 2-go lutego.

Najjaśniejsi Państwo wraz z Księciem i Księżną Edymburską raczyli być we wtorek na przedstawieniu opery włoskiej.

Petersburg 2-go lutego.

Jak donosi *Praw. wiestnik*, we środę w pałacu Zimowym dany był świetny bal, na który rozesłano 2,500 zaproszeń. Tańce odbywały się w Mikołajewskiej sali. Muzykanci mieli na sobie czerwone kaftany rossyjskiego kroju. Najjaśniejszy Pan raczył być w mundurze kawalergardzkim, Najjaśniejsza Pani w różowej atłasowej sukni srebrem haftowanej, w djademie i naszyjniku z brylantów. Tańce trwały do północy. O tej godzinie podano wieczerzę. Goście rozjechali się o godzinie 1½.

Petersburg 2-go lutego.

Według *Gołosu*, specjalna komisja do ułożenia przepisów karnych za naruszenie ustawy o akcyzie już ukończyła swoje prace.

Petersburg 2-go lutego.

W procesie o sprzeniewierzenie w towarzystwie wzajemnego kredytu zarządzono w dalszym ciągu badanie świadków i czytanie dzienników. Proces zapewne przeciągnie się bardzo długo, dotychczas bowiem roztrząśnięto nader małą cząstkę materjału, jaki dostarczyło śledztwo.

Nadeszłe dziś.

Wiedeń 3-go lutego.

Rząd tutejszy oświadcza drogą półurzędową, że

gdy konferencja przyzna Austrji prawo przewodnictwa w komisji nadbrzeżnej (*commision mixte*), tudzież nadzorowania regulaminów żeglugi, Austrja ustąpi w szczegółach natury technicznej.

Berlin 3-go lutego.

Cesarz Wilhelm wskutek lekkiego przeziębienia się musiał położyć się do łóżka.

Berlin 3-go lutego.

Wiadomość o bliskiej koronacji Cesarza Wszech Rosji wywarła tu dobre wrażenie. Poczytują to za pomyślny objaw utrwalającego się spokoju.

Berlin 3-go lutego.

Dzisiejsza *Nord. Allg. Ztng* podaje projekt ubezpieczenia życia osób należących do marynarki handlowej wraz z rodzinami, wobec mnogości niebezpieczeństw, na jakie narażonem jest życie marynarza. Każda kompanja morska powinna w miarę objętości swoich okrętów i czystego zysku przyczyniać się do funduszu asekuracyjnego. *Nord. Allg. Ztng* proponuje unormowanie udziałów pojedyńczych na 10% czystego zysku. Marynarze od kapitana okrętowego w dół musieliby opłacać niższy procent. Każdy świeżo zaregestrowany okręt powinien wnieść opłatę jednorazową.

Berlin 3-go lutego.

Prywatne telegramy z Wiednia donoszą, iż hr. Duchâtel oświadczył swojemu rządowi, że weźmie dymisję w razie uchwalenia ustawy przeciw książętom orleańskim.

Berlin 3-go lutego.

Książę Bismark ma się dziś lepiej, bóle ustąpiły; symptomatów niepokojących nie dostrzeżono.

Paryż 3-go lutego.

Posiedzenie czwartkowe izby francuskiej trwało dziesięć godzin. Przeciw wnioskom Fabre'a głosowała prawica, niektórzy posłowie umiarkowańsi lewego centrum, tudzież grupa nieprzejednanych. Oświadczenie ministra wojny, jen. Thibaudin, że nie nastąpi degradacja książąt, tylko postawienie ich w stanie rozporządzalności, uspokoiło nieco umysły. Przed obradami w senacie książę Aumale ma wydać manifest, zapewniający o lojalności jego wobec rzeczypospolitej i zakładający protest przeciw pozbawieniu go praw obywatelskich.

Paryż 3-go lutego.

Wobec imponującej większości, jaką wnioski przeciw pretendentom uzyskały w izbie deputowanych, senat nie odrzuci takowych, tylko uchwali poprawki.

Paryż 3-go lutego.

Dyskusja nad projektem do prawa o książętach krwi odbywać się będzie w senacie we wtorek.

Londyn 3-go lutego.

W tutejszych kołach politycznych powtarzają słowa lorda Granville'a, że Rumunja, Serbja i Bułgarja będą mogły być reprezentowane na konferencji londyńskiej, jeżeli takowa przypuszczenie ich uchwali. Musurus basza otrzymał zapewnienie od lorda Granville'a, że na konferencji żadna inna sprawa, oprócz dunajowej, poruszoną nie zostanie.

Londyn 3-go lutego.

Dzisiejszy *Daily Thelegraph* donosi: Na życzenie rządu angielskiego Austrja, Niemcy, Rosja i Włochy wypowiedzą swoje zdanie co do szczegółów organizacji Egiptu proponowanej w nocie lorda Granville'a. Niema wszelako mowy o nocie jednobrzmiącej albo zbiorowej.

Londyn 3-go lutego.

W. Porta wystosowała okólnik do mocarstw, w którym żąda unormowania wysokości haraczu bułgarskiego, udziału Serbji, Czarnogórza i Grecji w tureckim długu publicznym. Turcja ma prawo domagać się wykonania tych postanowień traktatu berlińskiego, ponieważ sama wypełniła wszystkie ciążące na niej obowiązki. (!)

Konstantynopol 3-go lutego.

Baron Calice w nocie, wystosowanej do W. Porty, proponuje tejże wznowienie układów o połączenie kolei tureckich z austryjackiemi.

Kair 3-go lutego.

Sprawa sudańska przybiera groźne rozmiary. Armja egipska w Kordofanie izolowana i bliska kapitulacji.

Czwarte posiedzenie zjazdu górniczego
W WARSZAWIE.

Dzisiejsze posiedzenie, naznaczone na godzinę 11-tą rano, rozpoczęte zostało o kwadrans na 1-szą po południu.

W sprawie cynku zapisano referat p. Wistera, repr. Kramsty.

Prezes prosi, ażeby członkowie nie rozjeżdżali się...

Ponieważ wczoraj komisja kolejowa nie przyszła do rezultatów ostatecznych, dziś więc w bardziej formalny sposób wybrano nową podkomisję kolejową, złożoną z pp. Bocheńskiego, Bogusławskiego, Hubego, Ichona, Mauwego, Niedźwiedzkiego, Strassburgera, Strączyńskiego i przedstawicieli dróg żelaznych.

Referat p. Wistera odczytał p. Strączyński.

Ruda cynkowa uboga, nie może wytrzymać konkurencji z zagranicą; to też od 1856 r. taryfy celne stanęły na gruncie protekcji, chociaż najwyższa opłata w 1856 r. zmniejszoną została.

U nas ruda cynkowa daje 11% czystego cynku, *maximum* 15%, podczas gdy na Szląsku ruda daje 30% czystego cynku.

Pomoc produkcji może nastąpić, przez przywrócenie cła od cynku z przed 1850 roku i zniesienie cła od rudy cynkowej.

Błyszcz ołowiu w Bolesławiu eksploatuje się w rozmiarach 20—30,000 pudów rocznie.

Podniesienie produkcji ołowiu może też przyczynić się do rozwoju przemysłu cynku.

Nadmienić wypada, że jedynym reprezentantem przemysłu cynkowego u nas są zakłady p. Kramsty.

P. Koeppen oświadcza, że minister skarbu nie rozstrzygnął ostatecznie podwyżki cła na cynk, tak iż opinja zjazdu może się przyczynić do przyśpieszenia tej podwyżki.

P. Kosiński uzupełnia referat p. Wistera szczegółami z zakładów rządowych i zgadza się na wnioski poprzednika.

Prezes zwraca uwagę, że wobec zupełnego prawie braku ołowiu w Cesarstwie, nie można przypuszczać podniesienia cła na ołów — p. Wister na wniosek ten się zgadza.

Prezes zwraca uwagę, że wniosek, ażeby podnieść cło od cynku w płytach z 40 kop. do 1 rs. 20 kop. na pudzie, jest zbyt wygórowany.

P. Wister i na to się zgadza, lecz normy nie określa, obiecuje tylko wykazać ją w dodatkowej zapisce już z obliczeniem cyfrowem ścisłem.

Do podkomisji w sprawie wywłaszczeń przymusowych gruntowych na rzecz rudy żelaznej wybrani zostali pp. Bocheński, Kosiński, hr. Plater, Gebethner, Lisicki i Mauwe.

Naturalnie, do każdej podkomisji wchodzą też inżenierowie okręgowi.

W końcu posiedzenia p. Święcki czytał referat o węglu, żelazie i surowcu, ujmując poprzednią dyskusję w ogólne wnioski.

Jutro posiedzenia nie będzie.

W poniedziałek obrady toczyć się mają w sprawie urządzeń robotniczych, mianowicie kas emerytalnych.

Co się tyczy podkomisji, to z tych ukończyła swoje czynności podkomisja kolejowa. Właśnie wczoraj wieczór przybył na jej posiedzenie dyrektor drogi warszawsko-wiedeńskiej, p. Strasburger, i pomiędzy reprezentowaną przezeń drogą a kopalniami węgla, w których imieniu przemawiał p. Niedźwiedzki, stanął układ, iż droga war.-wied. będzie woziła 624 pudów, nie pobierając opłaty od 4% i nie odpowiadając też za nie, że obniży taryfę, jeżeli na obniżkę taką przystanie droga petersburska, wreszcie, że będzie trzymała na kopalniach własnych urzędników do sprawdzania wagi, jeżeli do pokrycia odnośnych kosztów przyczynią się i kopalnie.

Reprezentanci innych kolei pozostali przy swojem, do protokółu więc wniesionem zostanie ustępstwo drogi wiedeńskiej i żądanie *przemysłowców* co do innych dróg.

Obecnie rozpoczynają swoje czynności następujące podkomisje: podkomisja do opracowania projektu szkoły sztygarów, do której obrano wczoraj pp. Kosińskiego, Albrechta, Mauwe'go, Bocheńskiego, Strassburgera i Niechwedowicza, oprócz inżenierów okręgowych i delegata departamentu z urzędu, oraz podkomisja do postawienia wniosków w sprawie przymusowego wywłaszczania gruntowego; oprócz tego panu Mauwe poruczono opracować referat w sprawie dróg bocznych.

Wyjaśnienie. W liście członków zjazdu czytać należy: N. Löwenstein, właściciel kopalni rudy żelaznej w Łożnicach i Kromołowie.

Giełda.
Dnia 3-go lutego 1883 roku.

Chwilowo wstrzymany ruch dla rubli zwyżkowy na giełdzie berlińskiej, znowu większej nabrał siły. Już we czwartek wieczorem nadesłane kursa z Berlina okazały się wyższe o 1/4 marki na dostawę natychmiastową i o 1/2 marki na 100 rubli na dostawę końcomiesięczną.

Dziś nadeszłe taksacje jeszcze lepiej dosyć zgodnie opiewały na 201 m. za 100 rubli, a przeto giełda warszawska szybko obniżać poczęła kursa walut zagranicznych, przy usposobieniu ciągle zniżkowem — które się tylko chwiało przy papierach gorszych przy końcu zebrania giełdowego.

Oto rezultaty tego postępu, wykazujące się w cyfrach.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono 49.87 1/2 do 49.90 przy końcu, to jest 15 do 17 1/2 kop. taniej niż we czwartek, żądano 50—o 12 1/2 kop. niżej.

Przy krótkoterminowych rozwój zniżki znacznie widoczniejszy. Przy żądaniu 49.90, zaczęto od płacenia 49.87 1/2 i powoli z początku po 5, później po 2 1/2 kop. kurs ten zeszedł do 49.72 1/2 i po tej cenie jeszcze byliby oddający.

Na pomniejsze miasta niemieckie również niżej. Kurs długoterminowych z 49.87 1/2 obniżył się do 49.80 — o 12 1/2 kop. taniej niż we czwartek; krótkoterminowe jeszcze taniej 49.65 — przeszło 20 kop. taniej.

Na Londyn żądanie obniżyło się do 10.10, to jest o 3 kop. na 1 ft. ster. — płacono jeszcze 1 1/2 kop. niżej za krótkoterminowe, długoterminowemi nie obracano.

Na Paryż obniżka mniejsze zrobiła postępy. Żądano 40.60 — tylko o 5 kop. niżej niż we czwartek, płacono z początku 40.55 jak onegdaj — później 40.45.

Na Wiedeń żądanie pozostało bez zmiany 85.30, płacono zaś 85.20 z początku, później zaś 85.

Listy likwidacyjne płacono 87.05 w przecięciu za wszystkie odcinki. Żądanie niezmienione dla większych, podniesione dla mniejszych odcinków.

Pożyczka wschodnia w żądaniu podwyższona o 5 kop. Tranzakcyj nie dokonano.

Premjowe bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie przy niewielkich, sobotnich, obrotach trzymały się bezzmiennie wysokiej swej ceny. Za serję I-szą lit. A. płacono 99.85, za serję II-gą lit. A. i B. płacono 99.60 i 99.70, za III-cią lit. A. i B. — 99.45.

Miejskie serji I-ej sprzedano cokolwiek taniej, po 93.80, III-ej — 91.65 bez zmiany.

Akcjami nie obracano wcale.

Godzina 12 1/2. Weksle długoterminowe na Berlin 49.87 1/2 — 49.85 płacić chciano.

J. Wł.

Wykaz depesz
otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1 i 2 lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Cenzor Czystiakow—Reinel Smolna 6—Wajngort Muranowska 23—Aleksandra Lewandowska hotel Krakowski 27—Horowic Karmolecka handlarz win—Salomon Jerecpochow—Gur Nowolipie 62—Eiger Paryski—Eiger Hamburski—Zilberman—A. Obstbaum—Ratyński Ładna 1—Klec Franciszkańska 2—Rotkiel Bugaj 19—zarząd tramwajów dla Andrzeja Jeziorkowskiego—N. Stal—G. Pietraszewski Erywańska 10, Olasińska Chmielna 13, Meszko Danielewiczowska zakład Freblowski przy teatrze—Bernard Reicher Długa—Jakób Potasz interes agenturowy—Wilder—Riznicz hotel Saski—Szejnland Sienoga 4— Szymkiewicz Jerozolimska 17.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Żydówka“. Jutro: Poranne przedstawienie magiczne Leona Pewsenera; wieczorne: „Coppelia“ i „Wesele w Ojcowie“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Syn Giboyera“. Jutro: „Jacuś“. — MAŁY: Dziś: „Foka“ (po raz pierwszy). Jutro: „Żony uczonych“, „Kula u nogi“ i „Medor pójdź tu“.

Numer 5-ty Tygodnika

ROLA

pod redakcją

JANA JELEŃSKIEGO,

wyszedł z druku i zawiera: Zjazd ziemian w Pułtusku, przez ***J. Jeleńskiego.*** Z teki wieśniaka, przez ***C. Keklewskiego.*** O Bulgarji i bulgarach (dokończenie), przez ***T. T. Jeża.*** Pogadanki ***Budrysa.*** Na posterunku, feljeton, ***Pancernego.*** List otwarty do stowarzyszonych w Tow. kredytow. m. Warszawy, przez ***B. Maciejowskiego.*** Kronika bieżąca, krajowa i zagraniczna. Sprawozdanie handlowe. Odpowiedzi redakcji. W ODCINKU: Dla zasady, pogadanka, przez ***Klemensa Junoszę.*** (445)

Adres redakcji: Nowy-Świat nr 4.

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

Bevensee bracia, zakład ciesielskich i stolarskich robót budowlanych, Czerniakowska 63.

Eisen Michał, ajentura cukru, Żabia 1.

Gnoiński Leon, mieszkanie, Ujazdowska 25.

Sennewald Gustaw, księgarnia i skład nut muzycznych, Miodowa 4.

Tygodnik illustrowany, redakcja, w księgarni Gebethnera i Wolffa.

— ***BIURO OGŁOSZEŃ pod firmą RAJCHMAN i FRENDLER,*** Senatorska 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. —65—

— ***Komitet warsz. Tow. wiośl.*** ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w dniu 5-tym lutego, t. j. w poniedziałek, danym będzie w sali Aleksandryjskiej ratusza bal, urządzony staraniem pomienionego Towarzystwa, na dochód niezamożnych uczniów szkół średnich. Początek balu o godzinie 9-tej wieczorem. Bilety wejścia do sali po rs. 2. i na galerję po rs. 1 kop. 50, nabywać można codziennie, od godziny 6-tej wieczorem w kancelarji Towarzystwa (pałac Brühlowski), oraz w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, a także i w cukierni p. Toura.

Prezes dr *H. Stankiewicz.*

—402— Sekretarz *L. Scheller.*

Towarzystwo akcyjne kolei konnych w Warszawie

ma honor podać do publicznej wiadomości, że ***sprzedaż koni*** wyranżerowanych w ilości sztuk 18 odbędzie się w d. 3 lutego, o godzinie 11-ej rano, w Depo, przy ulicy Sierakowskiej. —78—

— ***Ból głowy*** jest często pierwszym symptomatem migreny. Przerwaniem w pierwszej chwili tego na pozór mało znaczącego cierpienia, można się uchronić od dalszych złych następstw. Każda rodzina dbająca o dobro swoje, powinna być zaopatrzoną w środek, który na razie użyty zapobiedz może złemu działając szybko i skutecznie. ***Brassicon*** z laboratorjum ***Wł. Russyana,*** jest środkiem, który zastosowany w ***nieznośnych bólach głowy, zawrotach, cierpieniach migrenicznych, artretyzmach,*** jak niemniej w nerwowych bólach zębów i dolegliwościach wynikłych z zawiania i przeziębienia, okazał się najskuteczniejszym. Dostatecznem jest za pomocą waty, natrzeć płynem Brassiconu miejsca cierpiące, aby najdalej w parę minut oswobodzić się od nieznośnych i dolegliwych cierpień. Osobom cierpiącym na migrenę zalecanym jest zwykle Brassicon toaletowy, bez zapachu mięty.

Główny skład w Warszawie ulica Bracka nr 2. Nabywać można we wszystkich składach aptecznych i w znaczniejszych aptekach. Cena Brassiconu toaletowego rs. 1 kop. 50 i rs. 2 kop. 50, z przesyłką na prowincję o 50 kop. drożej. Brassicon zwyczajny, z zapachem mięty kop. 80, z przesyłką na prowincję rs. 1. —81—

— W dniu 7-ym lutego r. b., to jest w nadchodzącą środę, o godzinie 5-tej po południu, w sali Magistratu odbędą się ***wybory na starszego i podstarszego*** Zgromadzenia rzeźników, na które to wybory niniejszem panów majstrów zaprasza się. —434—

— ***Królewsko-włoski konsulat jeneralny w Warszawie*** niniejszem ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż kancelarja konsulatu, przy ulicy Mazowieckiej nr 9, otwartą jest codziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 11-tej rano do godziny 2-ej po południu. —430—

— ***Królewsko-belgijski konsulat jeneralny w Warszawie*** niniejszem ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż kancelarja konsulatu, przy ulicy Mazowieckiej nr 9, otwartą jest codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, od godziny 11-tej rano do godziny 2-ej po południu. —431—

— ***Instytut dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi (wener)*** i ***skórnemi,*** na stałe pomieszczenie i przychodnich, od godziny 10—12 i od 4 — 6. Krakowskie-Przedmieście nr 38. —92—

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone, jak wogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

Crême Simon.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 rue de Provence, w Paryżu.

W Warszawie u ***pp. Al. Kocha, Lipinka, Leona & Com.*** —1—

5°/₀ Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.

Druga Emisja.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1-ym (13-tym) marca 1883 roku, za opłatą od sztuki po

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z kosztami portorji, przyjmuje

MAURYCY NELKEN,

—93r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— Otóż chwila, w której przewidujące matki dają zażywać swym młodym dzieciom, jako środek czyszczący i wzmacniający syrop przeciwskorbutowy. Lekarstwo to działa przez jod, który rzerzucha zawiera naturalnie i przez małą ilość siarki, która egzystuje w chrzanie i we warzęchwie. Lecz od lat 20, lekarze paryscy, przenoszą nad syrop przeciwskorbutowy ***syrop chrzanowy z jodem Grimaulta i spółki,*** który daje te korzyści, że jod połączony jest ze sokiem rzerzuchy i że zawiera znaczniejszą ilość składników skutecznych i że daje rezultaty pomyślniejsze od tych jakie daje olej rybi. —36—

Dla amatorów czystej i dobrej herbaty.

Jest do odstąpienia każdodziennie 50 garncy ***wody dystylowanej*** po 10 kop. garniec w mej aptece na Nowym-Świecie nr 20.

—248— ***Mutniański.***

— ***Edward Goldberg,*** budowniczy, po długoletniej praktyce w Petersburgu, osiedlił się na nowo w Warszawie, i przyjmuje interesantów w mieszkaniu swojem, przy ulicy Nowogrodzkiej nr 31, zrana do 11-ej, po południu od 5-ej do 7-ej. (287)

OD LECZNICY Nowy-Świat nr 55.

Dr Rogoziński przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—1, w domu od 4—6, Nowogrodzka nr 25. —70—

Nowo-otworzona

MLECZARNIA WZOROWA, 22 Długa 22.

krowy otrzymują tylko zdrową paszę i są rewidowane perjodycznie przez lekarza weterynarji, wskutek czego mleczarnia ręczy, że mleko jest dobre i zdrowe. Dojenie o 7 r., 12½ w poł. i 6 i pół wieczór. Cena kwarty 10 kop. —210—

— ***Dr Władysław Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po poł. —110—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Różowej masce z białą różą z 5-tej maskarady. — Proszę bądź na 6-tej.

—428— M. Z.

— Białej masce z 4 tej maskarady. — Lubię prawdę; bądź na 6 tej, a dowiesz się o nikczemnem.

—429— N. S.

— „Sympatji". — Pod pierwszą literą mojej ulicy z dołączeniem liczby numeru domu, znajdziesz na poczcie poste restante list, który zechciej zaraz odebrać. — ....sza... —435—

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, **Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch,** posiada jedynie nasz Skład.—**Nabywającym daje się stałą robotę** pod korzystnemi warunkami. **Ul. Królewska 23.** 51

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27



Piotr Sliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20.** wprost Cyrkułu. 64

W SKŁADZIE

Adama Szkopek,

Leszno № 12,

Główna sprzedaż

Najlepszej pomadki

do czyszczenia wszelkich metali, znanej już ze swej dobroci i taniości.

Zamówienia z prowincji do stacyj dr. żel. uskuteczniają się nie w mniejszej ilości jak 200 pudełek małych, lub też 100 dużych za przekazem (Nahnahme) za otrzymaniem 10% zadatku. Również nadszedł znaczny transport wyrobów z bronzu, z marmurem i tombakowych, jako to: różne lichtarze ekrituary popielniczki itp.—Szczególnie poleca tombakowe lichtarze, popielniczki i zapalniczki jako trwałe, tanie i praktyczne dla hotelów. 416

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

FABRYKA 366r

PARYZKICH KWIATÓW

ELIZY,

poleca ogromny wybór **Garniturów balowych, Bukietów,** jako też i **Girland** ślubnych po cenach nader umiarkowanych.

Egzystująca od 25-ciu lat, bez żadnych reklam,



Fabryka Gorsetów

Jana Habich,

Miodowa № 6, Podwal № 7, dom p. Mrozowskiego. 439

Fabryka ta otrzymała **patent** za swoje wyroby, poleca **Gorsety** bez szwu, jakoteż i szyte w różnych kolorach atłasowych, po cenach jak najprzystępniejszych, a także przyjmuje się do prania i reperacji. Tamże potrzebne są **Panny** do szycia na maszynie.

50,000 łok. kw. PLACU,

graniczącego z trzema ulicami, jest do sprzedania lub wymiany, **bez pośrednictwa.** Wiadomość w Sklepie A. Nowakowskiego. Bielańska № 3, Hotel Lipski. 64

Specjalny Zakład Angielski

wyłącznie

Kucia Koni!

RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10,** poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny jest **uczeń.** 245r

St.-Petersburskie CHEMICZNE Laboratorjum.

—o—

Mydło tualetowe

różnych zapachów, najlepszego gatunku: **Różane** w ołowianem zawinięciu, **Białe,** najlepszego gatunku, dla dam i dzieci, **Przezroczyste,** po różnych cenach.

Mydło Bouquet Imperatrice.

Kantor i Skład hurtowy w **St.-Petersburgu, Prospekt Ismajłowski № 21, dom własny.**

Należy się wystrzegać kontrefakcji do jakich uciekają się niektórzy fabrykanci przyjąwszy nazwę firm bardzo podobną do firmy St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, oraz naśladując w zupełności zewnętrzną postać jej wyrobów.

Przy kupnie należy zwracać uwagę na tożsamość firmy:

St.-Petersburskie Chemiczne Laboratorjum.

Wyroby St.-Peters. Chemicz. Laborat. znajdują się we wszystkich znaczniejszych składach perfumeryjnych, u drogistów i w aptekach w Cesarstwie.

W Warszawie, w Ruskim Magazynie, ulica Niecała № 2. 310

Majątek Ziemski

do sprzedania lub zamiany na dom. 30 lub 60 włók, blisko Warszawy, bo o 2 stacje oddalony. Kompletnie urządzony z lasem dobrym i zagospodarowany.—Wiadomość Nowogrodzka № 14. mieszk. 6, od 11—5. 429

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam, ażeby nikt nie nabywał weksli i kwitów z moim podpisem, gdyż takowe od d. 1 Lutego 1883 r., uważane będą za nieważne. 427

427 **Frajdla Siemiatycz.**

SKLEP dystrybucyjny,

oraz i **materjałów piśmiennych,** do sprzedania zaraz.—Wiadom. w kiosku, róg Marszałkowskiej i Zielonego placu. 437

W Alei Jerozolimskiej № 26, otwartą jest codziennie od godz. 10 rano do 4 po połud.

RUCHOMA Wystawa Obrazów

Cena wejścia kop. 30. — Dzieci i ucząca się młodzież płacą połowę. 428

W domu barona Lessera przy ulicy Miodowej № 11, zaraz do najęcia:

Dwa Apartamenty,

na 1-m piętrze, po sali licytacyjnej kompletnie odnowione, bardzo elegancko i wykwintnie wytapetowane, z urządzeniem gazowem, wodociągami i zlewem, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Lokale te mające razem 19 bardzo obszernych salonów i pokoi, mogą być z sobą połączone. — Cena większego lokalu 2,000 rs., a drugiego 1,500 rs. rocznie. W razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia.—Wiadom. u rządcy domu, lub w biurze właściciela. 297

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. — Mostowa № 16, w oficynie, drugie piętro. 438

!Pianistka!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące Zgoda № 1, bez lit., mieszk. 35. 430

Ostrzeżenie.

W d. 9 Stycznia r. b., wyjeżdżając z Warszawy kol. Warsz.-Wied., skradziono mi pugilares, w którym znajdowało rs. 697 k. 25, gotówką, kontrakt na tegoroczną wełnę z Zygmuntem Markusfeldem, dziedzicem dóbr Stradzew w pow. Kutnowskim, na który to kontrakt zaliczyłem rs. 400, 2 kwity tegoż Markusfelda, jeden na 270, drugi na 230 rs., płatne d. 1 Sierpnia r. b., oraz 2 kwity Jana Kempińskiego, mieszkańca osady Żychlin, jeden na 150, drugi na 50 rs., tudzież „ispolnitelnyj list“, na rs. 250 na Konstantego Guzińskiego, przytem paszport i inne drobne kwity, oraz fracht na 452 pudy pszenicy, wysłane z Pniewa do Łodzi.—Ostrzega się znalazcę, że kroki prawne, we właściwym czasie, zostały poczynione i że nikt z tych dokumentów korzystać nie może. Uczciwemu znalazcy zapewniam sowitą nagrodę.

426 **Mosiek Rejman** z Żychlina.

Ważne na czasie!

sprzedaje po cenach najniższych:
Szyny do budowli wszelk. rozmiarów.
Szyny zwane (Grubenschienen).
Belki żel., najtrwalszej konstrukcji.
Ankry bardzo akuratnej roboty.
Na placu Twarda № 11, gdzie skład cementu B. Perla, lub w Kantorze Erywańska № 5, mieszk. 11.

ST. NEUFELD.

Wszelkie zamówienia nawet listowne będą niezwłocznie załatwiane z jak największą akuratnością. 435

Przechodząc z Podwala na Krak.-Przedmieście do Kopernika, zgubione zostały w dniu 18 (30) Stycznia 1883 r.,

2 Świadectwa

wydane na imię Stanisławy Szajewskiej na stopień nauczycielki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Podwal № 20, mieszk. 11, do p. Szajewskiej za nagrodą. 407

Zawiadamiam niniejszem, iż z d 26 Stycznia r. b., zakład mój pod firmą **K Plage**, przeszedł w inne ręce, bez prawa używania firmy mojej, reperacje pozostawione, są do odebrania w przeciągu 3 miesięcy. 434

K. PLAGE.

Ogólna Sesja Zgromadzenia Murarzy,

odbędzie się w d. 9 Lutego r. b., o godz. 6 po południu, w Magistracie m. Warszawy. 440

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go lutego 1883 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 10	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d	100	—.—
„ „ „ m	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 00	—.—
„ „ „ II	91 90	—.—
„ „ „ III	91 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.30	—.—
„ „ małe.	87 20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.25	—.—
II „ „ rs. 100	90.25	—.—
III „ „ rs. 100	90.25	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 56 17/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 164 2/3.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 127 7/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 67 7/9.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż **SKLEP** mój egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy-Świat pod № 7,

przeniosłem na ulicę Mazowiecką pod Nr 5.

Fabryka zaś egzystuje w domu własnym przy ulicy **Tamka № 38.**

427 **Karol Jung** Majster blacharski.

ŚLIZGAWKA w Łazienkach

Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu.—Ostatnia illuminacja w Sobotę d. 29 Stycznia (10 Lutego). — Początek o godz. 7 wieczór. Szczegóły w afiszach. W Niedzielę d. 23 Stycznia (4 Lutego) od godz. 1 do 5 muzyka.—Ślizgawka w porządku. 428

SIELAWY Augustowskie.

Nadszedł wielki wybór sielaw augustowskich, kopa od 1 rs. itd. — Przytem dostać można śledzi pocztowych w beczułkach, śledzi łososiowych na kopy i na sztuki. Rymarska 12, dom p. Lessera. 431

NOWO OTWORZONY

Magazyn Mód A. MICHALCZYK,

ulica Marszałkowska № 51,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Panie o wyborze sukien, kapeluszy, kwiatów, czepeczków i żabotów i t. p., po cenach umiarkowanych. 433

Wspólnik

432

cichy lub czynny, z kapitałem około 5,000 rs., jest pożądany do interesu nie techniczno-przemysłowego, ale cieszącego się za granicą **wielkiem powodzeniem,** a w kraju nie eksploatowanego. Wspólnik czynny miałby zajęcie nie trudne, przyjemne, a prócz procentów piękny dochód. Oferty upraszą się pod lit. H. L., do Kantoru Kurjera.

Student Uniwersytetu

który kończył gimnazjum w Petersburgu, z konwersacją francuzką i niemiecką, życzy za parę godzin dziennie lekcyj mieć stoł i mieszkanie.— Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 418

TARGI „na placu Witkowskiego.“

Dnia 1 lutego 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	615	690
„ „ wyborowa .	—	—	780	835
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	420	485
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	4
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	425
Owies.............. 141 f.	—	—	265	320
Gryka .... 202 f.	—	—	450	550
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	950	10
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	1050	11
Groch polny 262 funt...	—	—	550	7
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	16	17	—	—
„ „ miękkie „	14	15	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1500, żyta 1200, jęczmienia 100 owsa 150, grochu polnego korcy 90.

Koniczyna czerwowa od rs. 50 do 60, biała od rs. 60 do 70.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 2 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 137 średnia 118—127. ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—84, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 86—88 średni 83—86 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza** jaglana 115 — 125 sred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Nagrody rs. 50.

D. 22 Stycznia zgubiono na Szmulowiźnie, Weksel na rs. 300, wystawiony przez Henryka Kocha, d. 1 Listopada 1877 r., Rewers na rs. 700, wystawiony przez Godfryda i Augustynę Desz d. 1 Stycznia 1872 r.—Oba dokumenty wystawione na imię Ludwika Mantaj, kolonisty w Targówku № 9, które łaskawy znalazca raczy zwrócić podług adresu za powyższą nagrodą. 436

INŻENIER E. O. Schnigge,

fabrykant centralnych ogrzewań i wentylacji w Berlinie, urządza: **Centralne ogrzewanie i wentylacje** w domach i budowlach wszelkiego rodzaju, które w skutek ulepszonego systemu i racjonalnej konstrukcji dają 40% oszczędności w materjale opałowym i tańszej obsłudze.—Nadto urządza: **Kuchnie parowe, Pralnie mechaniczne. Suszarnie** wszelkiego rodzaju za dobry rezultat, oraz dokładność i trwałość urządzenia poręcza. — Osoby życzące wprowadzenia u siebie tego rodzaju ulepszeń, zechcą zgłaszać się po bliższe objaśnienia do agenta firmy mojej na Królestwo Polskie L. W.onckiego, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Nowo-Wielkiej № 5. 387

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż znany od lat 50 egzystujący Zakład wyrobów bronzowniczych, prowadzony przez ś. p. męża mego **Józefa Filleborna,** nadal pod tąż firmą prowadzić będę pod kierunkiem zdolnego majstra.

Komunikując, przypominam Sz. Publiczności, że w zakładzie moim wyrabiają się wszelkie przedmioty, od zwykłych do najartystyczniejszych z bronzu i srebra, jak niemniej przyjmuje się reperacje, oraz złocenie, srebrzenie w ogniu i galwanicznie.

Z uszanowaniem

Teressa Filleborn,

10 Długa № 17 nowy.

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Tamka № 13, mieszk. 6. 284a

Cena okowity:

z dnia 3 lutego 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65 6.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny		Przych. i minut	
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.......	5	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Najtrudniejszem zadaniem familijnem jest bez zaprzeczenia oszczędne sprawianie

WYPRAW,

lecz znany powszechnie ze swej taniości

Skład Towarów,

przy rogu ulic: DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna № 1, mieszk. **№ 4,** trudne to zadanie o połowę ułatwia, sprzedając niżej wymienione towary po cenach dotąd niebywałych. a mianowicie:

KOŁDRY adamasz., watowe, szerokie, prześlicz., po rs. 8 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe, wełn., z indyjskiego tybetu, po rs. 9 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe jedwab., cudow., watowe, po rs. 13. wszędzie rs. 20.
KOŁDRY pikowe, różowe, niebieskie, białe i inne, po rs. 3 kop. 25.
KOŁDRY sławuckie wełn., po rs. 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4, rs. 6 i 7.
PRZEŚCIERADŁA pod koł. wyb., zupełnie gotowe, po rs. 1 k. 50.
KOSZULE damskie, ubrane wstawkami i longietami, po kop. 90.
KOSZULE dam. creton., z wstawkami i longietami, po rs. 1.50 i 1.75.
KOSZULE damskie z Bielefeldskiej weby, prześliczne, bogato ubrane, po rs. 3.
PRZEŚCIERADŁA obręb. i znaczone, bez szwu, 3½ łok. dług, 2½ szer., po kop 90.
PRZEŚCIERADŁA czysto płócien., najtrwalsze, bez szwu, po rs. 1.75.
POWŁOCZKI gotowe cretonowe, po kop. 75.
SZTUKA WEBY Bielefeldskiej, prześlicznej, na 15 koszul damskich, lub męzkich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
SZTUKA PŁÓTNA zagranicznego 66 łokci, za rs. 20.
SZTUKA PŁÓTNA krajowego, 30½ łokcia, za rs. 4 kop. 50.
KASZMIR czarny lub kolorowy, 2 łok. szer., po k. 70 czysto wełn.
KASZMIR biały, prześliczny na ślubne suknie, po kop. 90.
ATŁAS czarny i kolorowy, po kop. 65 i kop. 70.
ATŁAS biały prześliczny, po kop. 70, 80, 90 i rs. 1.
CRETON biały (zdrowia), wyborowy, 1½ łok. szeroki, po k. 13 i 15.
PERKAL biały, 1½ łok., po 11½, najlepszy zaś kop. 12⅓.
CREASS wyborowy, po k. 10, 12 i 13.
MADEPOLAM angiel. lub fran., 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.
VICTORIA najcieńsza, na kaftaniki i penioary, po kop. 25 i 30.
DRELICHY na materace i wsypy, po kop. 35 niciany.
RĘCZNIKI czysto lniane, po kop. 40 i 50.
STOŁOWA BIELIZNA po cenach nadzwyczaj tanich.
BARCHANY wyborowe różnych fabryk, po kop. 16, 18, 20, 25 i 27½.
PURPUR na wsypy, najlepszy gatunek, po kop. 25.
PIKA najlepsza na kaftaniki damskie, po kop. 15.
DYMKA wyborowa, prześliczne desenie, po kop. 15.
FLANELKA na suknie i szlafroki damskie, po kop. 70 i 75.
KORTY wyborowe damskie, 2½ łok. szerok., po kop. 75.
WSTAWKI I LANGIETY bardzo tanio,

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.—Adresować proszę: **IZ. HERTZ, ulica Dzika dom Brauna № 1.** 168

Hurtowa sprzedaż

Szyb do okien

z fabryki w Sosnowicach

Pawła Ebstein,

po cenie fabrycznej **w Warszawie, ul. Marjańska № 4,** u pana **Abrahama Freunda.** 360r

---

Rzeźników

zdolnych, w liczbie 60, poszukuje bydłobójnia wołów i baranów w Libawie, od 1 Marca r. b., do stałego zajęcia. — Oferty z dokładnym i szczegółowym opisem osobistości nadsyłać należy pod adresem: **The Russian Produce Comp., Limited w Libawie.** 396r

---

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, proszkiem tym posrebrzają się trwale na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u 325

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od d. 2 (14) Czerwca 1883 r., do dnia 2 (14) Czerwca 1886 r. posessji miejskiej w Warszawie, przy ulicy Krzywe-Koło, pod № 191 i 192, mającej powierzchni stóp kwadratowych 2149,94, czyli łokci kwadratowych 602, wraz z parkanem, od rs. 801 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowę dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 80, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, t. j. od dnia 2 (14) Czerwca 1883 r. do dnia 2 (14) Czerwca 1886 r. posessję miejską w Warszawie, przy ulicy Krzywe-Koło, pod № 191 i 192, mającej powierzchni stóp kwadr. 2149,94, czyli łokci kwadr 602, za summę N. N. rs. N. N. kop. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 385—r

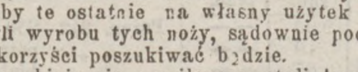
FABRYKA WSZELKICH WYROBÓW STALOWYCH

W. Bieńkowskiego,

dawniej **Sukc. GERLACH.**

Największa w kraju, egzystująca od roku 1825, przy Placu Nowego Miasta, (obok kościoła PP. Sakramentek) № 1877, w Warszawie.

Nabyła od PP. Fr. Goller i Fr. Wasgetichana, prawa patentu w Cesarstwie i Królestwie na wyłączny wyrób **noży** Koenigsfeldskiemi zwanych, do **krajalnic buraczanych,** to jest frezowanych lub prassowanych z opatentowanem ostrzem trójkontnem, takiem jak następny szkic wskazuje.



Zawiadamia przeto w Cesarstwie i Królestwie wszystkie fabryki, warsztaty i fabryki Cukru (chociażby te ostatnie na własny użytek takowe wyrabiały), że wszelkich podrabiań, czyli wyrobu tych noży, sądownie podług praw patentowych dochodzić, i straconych korzyści poszukiwać będzie.

Wszystkie noże wyrabiają się z najlepszej stali Angielskiej, za zaręczeniem fabryki. 388r

---

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,

nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** ziarnistego i prasowanego, astrachańskiego, mało solonego, oraz **Siomgi** mało solonej, **Łososia** wędzonego, **Sigów, Minogów, Rydzów, Grzybów, Sliwek** francuzkich, **Groszku zielonego, Groszku francuzkiego, Fasolki, Artischoki, Serów:** Szwajcarskiego, Meszczerskiego, Czester, Limburskiego, Gambrino, zielonego, Roquefort, **Musztardy** francuzkiej i angielskiej, **Oliwy Nicejskiej i Octu Bordoskiego, Ananasów** w konserwach, **Szparagów** olbrzymich, w puszkach, **Homarów, Salmonów, Soi** angielskich, **Szampionów** paryzkich, **Łososia** w oliwie, szwedzkiego i **Anschowis** w puszkach szklannych, **Makreli. Kilki** w puszkach, **Sardynek** z Nantes, **Marmolady, Pierników Wiaziemskich, Pastiły** różnej, **Herbatników, Kawy Einema, Kompotów, Konfitur** Kijowskich, suchych i płynnych, **Trufli** perygordzkich, **Tonn Marine, Czekolady** Balleta itp. towarów, z czem się poleca Szan. Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

411—r **Nowy-Świat № 37.**

Uczeń

z patentem gimnazjalnym, ktoryby cokolwiek mówił po niemiecku lub francuzku i pisał temi językami, potrzebny jest do Kantoru komisowo-handlowego. — Oferty piśmienne pod lit. **X. X. X.,** adresować należy do **biura ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.** 415

Magazyn Obuwia Damskiego i Męzkiego,

W. KARNECKIEGO,

przeniesiony został na ul. Nowolipki № 3, wprost Dzikiej, do domu p. Ungra. Tamże mogą być przyjęci uczniowie do nauki. 357

WIELKI BAL.

w wielkiej Sali Szwajcarskiej, w Sobotę d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1883 r., szczególniej dla pp. Rzemieślników. Wejście z damą k. 50.—Dzielna № 1, 3 dom od Dzikiej. 420

FORTEPIAN

mało używany, z b. pięknym, silnym tonem, do sprzedania.—Złota № 19, mieszk. 7. 390

W odległości 2-ch mil od rogatek Wolskich, znajdują się u właściciela majątku:

Zabudowania

zdatne dla założenia w nich fabryk przemysłowych, bądź to browaru lub młyna do którego by przedsiębiorca znalazł odpowiednie przyrządy, jako to: kamienie, transmissię i parowa maszyna siły około 24 koni, która jest także każdej chwili z osobna do nabycia, z wieloma transmisjami.—Wiadomość Miodowa № 8, II piętro. 425

Majątek Ziemski

do sprzedania, położony w gub. Piotrkowskiej, pow. Radomskim, rozległość wł. 11½ bez serwitutu, odległy od Radomska wiorst 6, z inwentarzami i zasiewami kompletnemi. Wiadomość u właściciela w Gelonkach, p. Radomsk. 405

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass:

1. der Werkführer Heinrich Adolf Striepe wohnhaft zu Warschau, Sohn des Schuhmachers Heinrichs Striepe, und dessen Ehefrau, Caroline geb. Gur ky, beide wohnhaft zu Berlin, Sebastian Str. 33.

2. und die Auguste Marie Bertha Gundelach. wohnhaft zu Straussberg. vondem in Berlin, Pionir Str. 15, Tochter des Schuhmacher Mstr Johann Heinrich August Gundelach, und dessen Ehefrau Dorothee Friederike geb. Diewitz, beide wohnhaf zu Straussberg, die Ehe mit einander eingehen wollen

Straussberg, den 27 Januar 1883.

410 Der Standesbeamte **Clemens.**

NAGRODY Rs. 50.

Jadąc z Łomży do Mławy, zgubiłem **Pugilares** z różnemi papierami, między któremi były weksle wystawione na moje imię i weksle in blanco z moim podpisem M. Grünberg, wodne znaki na wekslach były z roku 1878, 78, 80 i 81. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Świętojerską № 24, do p H. Jakubiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Wzywa się zarazem osoby posiadające moje weksle z podpisem M. Grünberg, aby w przeciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do mnie dla zmiany weksli, odtąd bowiem podpisywać się będę **Mosiek Hersz Grünberg.** W razie nie stawienia się w oznaczonym czasie, weksle moje dawniejsze z podpisem M. Grünberg, za nie ważne i nie mające żadnego znaczenia, uważać będę 358r

Mosiek Hersz Grünberg.

Potrzeba 63 sążni kamieni

do brukowania ulicy.—Wiadomość: Żelazna № 20E, stróż wskaże. 340

W Rogaszynie, pod Piątkiem,

Ogier anglo-arab Fasad, ze stada Janowskiego, silnej budowy, stanowić będzie od 1 Marca po rs. 10 i rs. 1 na stajnię za 4 skoki. Tamże jest na sprzedanie **ogier** skarogniady NORMAND, dużej miary i dobrej budowy. 403

---

2 piękne Lokale

na 2 piętrze, składające się każdy z 5 pokoi, ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, balkonami, kuchnią, spiżarnią, piwnicą, z 2 wejściami, z których jedno po eleganckich marmurowych schodach, odźwierny dla dopilnowania wchodzących, do najęcia od 1 Kwietnia r. b., w domu przy ul. **Chłodnej** obok Koszar Mirowskich **№ 933** 417

Nauka i wychowanie.

Guwernantka polka, znająca muzykę i język francuzki, potrzebna jest blisko Warszawy do dwóch panienek. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 1595

Francuzka rodowita, któraby rozumiała język polski, potrzebną jest do udzielania lekcyj i konwersacji, lub też polka posiadająca gruntownie język francuzki. Raczą zostawić swoje adresy w kantorze Kurjera pod liter. M. W. 215

Osoby życzące nabrania wprawy w konwersacji francuzkiej, lub też wydoskonalenia się w korespondencji w tymże języku, zgłosić się mogą do pani François. Zakroczymska № 2, mieszk. 13, od 1 do 7 wieczorem, warunki bardzo przystępne. 218

Nauczyciel (b. oficer), przygotowuje do egzaminu, wolnowstępujących do wojska. Mostowa 26, oficyna, na dole. 1514

Języka niemieckiego uczy z konwersacją, doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, m. 17. **Zastać można od 12 do 2.** 983

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładom polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Ul. Chmielna № 6 (wprost Bellevue). 212

Bona paryżanka zaraz do umieszczenia. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. 1378

Osoba udziela lekcyj muzyki, oraz zasad teoretycznych. Adresy uprasza składać w kiosku na rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. A. Z. F. 1435

Student uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj matematyki. Biuro ogłoszeń, Senatorska № 18 lit. Z. 197

Nauczycielka młoda żądaną jest do dwojga dzieci, posiadająca nauki klasyczne, muzykę, oraz język francuzki. Osoba mogąca przyjąć ten obowiązek po kilka godzin dziennie, zechce się zgłosić pod № 2 domu przy placu Krasińskim, m. № 4, 2-e piętro.

Francuzka lub polka z dobrym francuzkim, żądaną jest, któraby za pokój oddzielny z wszelkiemi wygodami, udzieliła dzieciom parę godzin lekcji wieczerem. **Hr. Berga № 3, mieszkania 15.** 1575

Za ruską konwersację udzieli się podwójną buchhalterję. Oferty w kantorze Kurjera pod N. N. 1530

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Marjańska, domu № 2, mieszkania 18. 1566

Bona niemka, przychodnia, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Wiadomość: Warecka № 13, mieszkania 3. 1686

Student uniwersytetu posiadający dokładnie matematykę, języki, ruski i starożytne, poszukuje lekcyj. Złota 37, m. 24. 1684

Francuzka młoda poszukuje miejsca jako bona do domu familijnego, w Warszawie lub na wyjazd. Podwal № 28, drzwi 6, na 1-m piętrze, od g. 2—7 po południu. 1679

Posady i prace.

Gorzelany. Technik-gorzelany, z zagranicy, tu obecnie czynny, poszukuje posady, który przy mniejszej ilości słodu, daje te same wydatki. Wiadomość: Krucza № 5, u gospodarza. 1390

Panny potrzebne zdolne, do różnej krawieczyzny damskiej, podręczne, do staników, do upinania sukien i do palt. Graniczna **№ 17.—M. Arnstein.** 1589

Uczeń dobrej konduity, potrzebny jest do handlu win i towarów kolonjalnych na prowincji. Wiadomość w składzie lakierów p. Krause, ulica Miodowa № 10. 1576

Dziewczynki od lat 13 potrzebne są, na przychodzące do lekkiej roboty. Wiadomość: ul. Hoża № 10a, mieszk. 2. 211

2 panny umiejące dobrze szyć na maszynie Whelera i Wilsona, potrzebne są, a także podręczne do negliży i panienki do nauki. Ulica Piękna № 9 domu, mieszk. 13, do p. Sielskiej, dom p. Stachurskiego. 1544

Uczeń potrzebny do felczera. Wiadomość: Ul. Łucka № 9, u właściciela domu. 1475

Wdowa młoda, inteligentna, potrzebna jest do zarządu domem i opieki nad dziećmi. Oferty proszę składać do kiosku, obok ratusza pod lit. J. B. 1673

Poszukuje się posady kasjera, albo też inkasenta, za złożeniem kaucji rs. 600, w razie żądania na poręczeniu majętności hypoteki własnej. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. Z. 1655

Chłopiec dobrego prowadzenia, potrzebny jest do składu wódek. Wiadomość: róg **Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej.** 1632

Gospodyni potrzebną jest na wieś, w średnim wieku. Wiadomość: ulica Freta № 18, w dziedzińcu, w oficynie prawej, na 1-m piętrze, mieszkania № 13. 1662

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne są; jedna do kroju i upinania sukien, druga do strojów, na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Zielna 7a, w drugiej bramie № 1.

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Waldenberg, pod firmą M. Bronz, Miodowa № 2, Podwale № 3. 1633

Panna uzdolniona do strojów damskich, potrzebna zaraz. Wiadomość w składzie wstążek, plac Teatralny № 7. 1639

Osoba młoda, znająca język polski i ruski dokładnie, poszukuje miejsca bufetowej, na miejscu lub na wyjazd. Wielka № 5, mieszkania № 3. 1642

Panny zdatne potrzebne do robienia pończoch. Wiadomość u Olszewskiego. Ulica Senatorska № 20. 1650

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do fabryki kwiatów, ul. Graniczna 14. 1660

Rządca domu, katolik, b. urzędnik, z kaucją 4,000 rs., potrzebny jest każdego czasu. Wiadomość w biurze komisowem J. Ściborowskiego, Nowo-Senatorska № 4. 221

Panny zdolne potrzebne do różnej krawieczyzny damskiej, podręczne do staników i do palt. Twarda № 16 lit. A. Helena Lievaczek. 1705

Panna szyjąca dobrze bieliznę i krawieczyznę na maszynie Singera, potrzebną jest zaraz. Wilcza № 30, m. 8. 1704

Niańka potrzebna jest do dziecka półrocznego, przyzwoita, która już wychowywała dzieci, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego.

Osoba młoda znająca krawieczyznę, poszukuje miejsca do zarządu pracownią, albo do domu prywatnego na wyjazd. Adresy proszę złożyć w kantorze Kurjera pod liter. W. W. 1722

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice, które po 3-ch miesiącach nauki dostaną wynagrodzenie. Warecka 6, m. 21.

Osoba potrzebna jest na wieś, znająca się na gospodarstwie, szyciu, prasowaniu i doglądu prania, ze świadectwami. Wiadomość; Chmielna № 23, miesz. 4. 1720

Panna umiejąca obszywać dziurki do bielizny, potrzebną jest zaraz do magazynu J. Mottier. Nowy-Świat № 45. 1688

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich F. Nowinskiej, przy ulicy Elektoralnej № 5, dom. p. Bersona. 1678

Agentów zdolnych poszukuje się na Warszawę do sprzedaży maszyn do szycia, za prowizją. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. D. 29. 1681

Człowiek młody, z średniem wykształceniem, posiadający 5-letnią praktykę mechaniczną, poszukuje jakiego zajęcia w biurze technicznem, składzie maszyn, lub w sklepie żelaznym. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. L. J. № 26.

Ajenci zdolni zechcą się zgłosić do księgarni Arnolda Fenichl, Świętokrzyzka 16.

Ajent księgarski potrzebny jest. Świętokrzyzka № 11, H. Olawski. 1717

Panny potrzebne są do kwiatów podręczne i do nauki. Chłodna № 40, m. 9. 1715

Osoba dobrze wychowana, uzdolniona w robotach damskich, mogąca się zająć gospodarstwem i nauką dzieci, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Ul. Elektoralna № 26, mieszkania 9. 1713

Gospodyni praktyczna, mająca świetne świadectwa potrzebuje miejsca do zarządu u pojedyńczej osoby, w Warszawie lub na wsi. Hoża 1 B, mieszkania 8. 220

Urzędnik znający polski i ruski język, z pięknym i czytelnym charakterem pisma, poszukuje po godzinach biurowych zajęcia. Wiadomość powziąć można: Stare-Miasto № 2, mieszkania 13, w godzinach rano do 8½ i o 5 po południu. 1532

Zaraz do objęcia posada inkasenta, z pensją roczną rs. 600. Wymagane są: znajomość języka rosyjskiego, dobre rekomendacje i kaucja w gotowiźnie rs. 500. Adresy składać należy w kantorze Kur. Warsz. dla Fabr. 1417

Panna kompletnie uzdolniona, oraz podręczne i do nauki, po miesiącu płatne, potrzebne do kwiatów. Wiadomość: pałac Brühlowski, ulica Wierzbowa, u p. Borodzicz.

Maszynistki uzdolnione potrzebne są do bielizny jakoteż podręczne i do dziurek. Mostowa № 14, miesz. 19, w tej sieni gdzie felczer, 2-gie piętro od frontu. 1547

Rządca z dobremi świadectwami i z kaucją 3 do 4,000 rs., potrzebnym jest zaraz do 2-ch folwarków. Wiadomość: Miodowa 3, biuro b. rejenta p. Fedeckiego; tamże jest folwarczek 12 włók, bardzo tanio do sprzedania. 1428

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Hofera, Schrödera, Małeckiego, do sprzedania, oraz kupuję i zamieniam. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 1491

Tanio, z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania całe urządzenie sklepowe, w dobrym stanie, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Długa № 25, w składzie bielizny.

Do sprzedania szafa orzechowa do książek. Nowy-Świat 20, stróż wskaże. 1499

Do sprzedania maszyna paryzka do kreplis i plisowania, maszyny do szycia bielizny, krawieczyzny i do ręka[illegible]iczek. Tłomackie № 6, u mechanika Stajnke, na dole mieszkania № 8. 1479

Billard potrzebny, małego fasonu, z przyrządami. Wiadomość w cukierni, Elektoralna 20. 1515

Różne książki, suknia materjalna nowa, lustro z konsolą, złote rzeczy, obraz piękny. Widzieć można od 11 do 4. Marszałkowska № 26, mieszkania 20. 1492

Bryczki nowe różnego fasonu, faetony nowe i używane, wolant petersburski używany i kocz z fordeklem, są do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 31, stróż wskaże. 1509

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para ogierów, rysaków, dobrze ujeżdżonych, maści karej. Wiadomość w Bagateli pod № 6, u kuczera. 1508

Do sprzedania szafy i wszystkie rekwizyta sklepu spożywczego i sprzęty gospodarskie. Ul. Nowo-Wielka № 5. 1431

Do sprzedania tanio dwa łóżka mahoniowe i słupek za 35 rs., szafa kredensowa brzostowa za 15 rs. Wiadomość: ulica Złota № 19, m. 4, od g. 10—1 z rana.

Kupuję masło świeże, dobre. Wilcza 11, mieszkania 16. 217

Suknia bardzo piękna, jedwabna, koloru moreli, z pracowni p. Herzego, raz użyta przez dwie godziny, za bardzo umiarkowaną cenę do sprzedania, przy ulicy Hożej № 10a, mieszkania 6. 1631

Indory tuczone i wędlina litewska, do sprzedania, od 9—3. Smolna № 1A, m. 7.

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik. Elektoralna 6. 160

Powozik dwu-osobowy, w dobrym stanie, mało używany i para angielskich chomont z białemi bronzami, potrzebne są. Zgłaszać się osobiście lub listownie: ul. Wspólna № 34 lit. C, mieszkania 16. 1549

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A. Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 212

Kupuję kwity lombardowe, złoto, srebro, drogie kamienie. Elektoralna 33, m. 10.

Są do sprzedania dwie suknie jedwabne, świeże. Nowy Świat 56 m. 14. 1-25

Tanio do sprzedania: komoda i biurko antik, dywany perskie, zegary antik, bronzy, obrazy olejne i akwarelle. Ul. Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 1438

Futro małpy za rs. 40, lub tumaki rs. 100. Ulica Żórawia № 9, oficyna lewa № 20, od godziny 10—5. 1443

Do sprzedania kareta używana, potrójna; kocz z fordeklem używany, faeton na jednego lub na parę koni, mały, nowy. Wiadomość u kowala, przy ul. Leszno № 64 nowy.

Fortepianu poszukuje się, w dobrym stanie, najnowszej konstrukcji, fabr. Hofera. Oferty pod lit. A. S. w kantorze tegoż pisma.

Okrycie paryzkie, syberynowe, mało używane; imitacja brylantow i szmaragdów, (garnitur cały) także paryzki, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 8, mieszkania także óśmy, w podwórzu. 1419

Ogórków kwaszonych kilkadziesiąt kóp dobrze zakonserwowanych do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 206

Mebli garnitur, mahoniowy, rypsem kryty, świeży, za nizką cenę. Leszno № 61, lokalu 5. 1515

Szuba jonatowa, prawie zupełnie nowa, do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 7a, mieszkania 2. 1564

Dubeltówka odtylcowa, ładna i centrowna, nie drogo jest do sprzedania. Widzieć można przy rogu ulic: Pięknej i Mokotowskiej № 3, w sklepie spożywczym.

Sprzedaje się bronzowe: lichtarze, kandelabry, lampa wisząca, łóżko żelazne, ze sprężynowym materacem; stół i lustro do przedpokoju. Chłodna 40, miesz. 8. 1568

Do sprzedania suknia wieczorowa niebieska na osobę średniego wzrostu i tuszy, bardzo mało używana, a także skrzypce stare włoskie za przystępną cenę. Zapiecek, pierwsza sień od Starego-Miasta № 2, na 3-m piętrze, m. 10. 1447

Fortepian krótki, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, do sprzedania. Złota № 12, w lewej oficynie, drugie drzwi, na pierwszem piętrze, miesz. 22. 1561

Tanio, Zegar bronzowy antique. Nowogrodzka 12, mieszkania 6. 1721

Indory tuczone nadeszły ze wsi, masło świeże i wędliny. Żórawia 5. 1712

Żyrandol ozdobny do sprzedania tanio; tamże i fortepian. Sienna 3, m. 4. 1708

Do sprzedania eleganckie urządzenie z 4-ch pokoi i żyrandol szklanny. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 21, drugie piętro. Można obejrzeć od godz. 10—12 po południu i od 2—4. 1716

Fortepian za rs 175, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Żórawia 20. m. 12.

Do sprzedania szafa sklepowa oszklona o 6 szufladach, sosnowa, malowana pod orzech, szeroka 3½, wysoka 4 łokcie. Wiadomość u Michalskiego, ulica Świętokrzyzka № 17. 1680

Fortepian mahoniowy, krótki, z dwoma szprejcami, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Stara-Praga, za rogatką Wileńską № 138 lit. A, m. 4. 1699

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, trema petersburskie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator paryzki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny gzymsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, miesz. 8, od rogu Marszałkowskiej 10 dom, wprost komory. 1248

Mebli garnitur do sprzedania: szafy, rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 1710

Fortepian czarny, nowy, z 4-ma szprejcami, blatem metalowym, szeslong, dwa fotele orzechowe, prawdziwą kozłową skórą kryte, łóżko stare mahoniowe z materacem, gzymsy, żyrandol antik, prasa do serwet, lampy wiszące, futro męzkie i damskie, lustro duże platerowane. Widzieć można każdodziennie rano do 2-giej i o 5-tej. Ul. Nowy-Świat № 50, m. 4. 1434

Do sprzedania: garnitur czarny, utrechtem pokryty, mało używany, 2 lustra wielkie, dwie szafy mahoniowe do sukien, otomana wielka i inne meble, obrazy, kolumny, kwiaty. Sienna 3, miesz. 4. 1707

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, u rządcy domu. 1690

Meble palisandrowe, używane, bogate, do sprzedania, za cenę przystępną, to jest łóżko z materacami, szafka nocna, umywalka z lustrem, szyfonierka, stolik do robót z bronzami, wszystko roboty paryzkiej, w zakładzie mebli Michalskiego. Nowy-Świat 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 1464

Do sprzedania zaraz mebli garnitur mahoniowych, włosem wyściełanych, szafa mahoniowa, tremo, stolik do kart, lampy, dywan, serweta, 2 piękne lanszafty, krzesła wiedeńskie fotelikowe, lichtarze niklowe i wiele drobniejszych rzeczy, wszystko prawie nowe i bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 77, mieszkania 9. 1618

Meble bardzo tanio!!! Garnitur, otomana, szeslongi; także przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie, które wykonywam na czas oznaczony, tak u siebie, jakoteż i po domach prywatnych, w Warszawie i na prowincji. Tapicer Adolf Okoń, Elektoralna 39

Meble do sprzedania, mało używane, z kilku pokoi, garnitur, szafy, lustra, szafki małe, tualeta, biurko i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godziny 10—7. 1654

Meble mało używane, bardzo tanio do sprzedania: garnitur orzechowy, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, tremo, garniturek grecki, szeslong, kredens, stół jadalny z krzesłami, konsolki, para łóżek, firanki z gzymsami, biurko. Złota № 10, m. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 1623

Meble do sprzedania: 2 garnitury do salonu, lustra, tremo, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, fotel, sofa, szeslong, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka z materacami, lanszafty, zegar, kandelabry. Ul Żórawia 9, mieszkania 9. 1466

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1445

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1333

Interesa handl. i majątk.

Rs. 20,000 potrzeba pożyczki na 1-szy № hypoteki majątku ziemskiego 120,000 rs. wartości, gubernja Warszawska. Ulica Królewska 43. Zawadzki. 1396

Sklep spożywczy z dystrybucją, elegancko urządzony, z kontraktem 3-letnim, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ul. Królewska 25.

Restauracja z ogrodem, z dwoma patentami na cały rok, do sprzedania, w każdym czasie lub w zamian, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Bielańska № 8, mieszkania 3, 1-e piętro. 1668

Miejsce rządcy domu i sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość: Solna № 3.

Ślusarsko-mechaniczna fabryka, z dobrą i wyrobioną firmą w Piotrkowie, potrzebuje wspólnika, z kapitałem rs. 10,000 W. Sobieniewski. Wiadomość powziąść można przy ulicy Twardej № 20, w zakładzie ślusarskim. 1645

Rs 3,700 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowolipie № 20, front, 3-e piętro, od godziny 2—5. 1551

Sklep wiktuałów do sprzedania Ul. Leszno № 67. 1643

Sklep wiktuałów jest zaraz do odstąpienia za bezcen. Tamka № 34. 1664

Kolonja jest do sprzedania, składająca się z 30-tu mórg, w pow. Warsz., gminie Jabłonna, we wsi Hotomowie. domu № 14.

Skład węgla do wynajęcia zaraz Mostowa № 3, u rządcy do 9 rano i od 4 do 8 wieczorem. 1702

Z czterech domów do sprzedania, jeden do wyboru kupującego. Wiadomość u kupca na rogu Marszałkowskiej i Chmielnej Kosieradzkiego, rano do godziny 11 i wieczorem od 7 do 11. 1700

Sklep spożywczy z dystrybucją, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami, na jednej z pryncypalnych ulic. Dowiedzieć się można: ul. Wspólna № 34, m. 9. 1696

Magle prawie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Podwal № 24. 1701

Interes korzystny! z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu do odstąpienia. Trzeba mieć do 700 rs. Wiadomość: róg Brackiej i Chmielnej, w kiosku. 1698

Folwark jest do odstąpienia na kilkoletnią dzierżawę, od św Jana 1883 r., w powiecie Łowickim, gub. Warszawskiej, od stacji kolei Łowicz mil 2, od cukrowni wiorst 6, przestrzeni włók 14, w dobrej Kulturze. Bliższa wiadomość w aptece K. Iwańskiego, róg Twardej i Prostej, lub w Domaniowicach pod Łowiczem. 202

Interes korzystny! Z powodu śmierci dzierżawcy, jest zaraz do odstąpienia dzierżawa w okolicy Czyżewa, włók 23, w tem łąk 16 morgów, z inwentarzem. Dzierżawy rocznej płaci się 600 rs., kaucji rs. 200. Mający 4,000 rs. może przystąpić do interesu. Wiadomość: Śliska № 1, miesz. 5. 1538

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja. Freta № 34. 1577

Dom do sprzedania, położony przy warsztatach dr. żel. Nadwiślańskiej na Pradze, przynoszący przeszło tysiąc rs. dochodu rocznie. Potrzeba do kupna 5 tys. rs., resztę na hypotece. Objaśnienie i inne wiadomości: róg Pięknej i Mokotowskiej, w sklepie spożywczym P. Kozłowskiego w Warszawie 1402

Sklep mydlarski i korzenny, jest do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie, z powodu słabości. Wiadomość: Świętojańska, w sklepie rękawiczniczym, № 6. 1627

Rs. 4,000 potrzeba na spłatę, na № 1 hypoteki. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, w kantorze najmu powozów. 1628

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, do sprzedania. Ul. Nowolipie № 16. 1614

Magle w dobrem miejscu, przy ul. Trębackiej № 5, są do sprzedania. 1612

Rs 4,000—10,000 potrzeba na dobrą hypotekę. Procent 12. Królewska 43. Biuro prośb. 1590

Domy w szacunku 10,000 do 24,000 rs., do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Królewska № 43. Zawadzki. 1591

Dystylarnia w mieście powiatowem do sprzedania na dogodnych warunkach, z całym urządzeniem, dobrze procentująca, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Widok № 11, mieszkania 6. 1440

Sklep do sprzedania zaraz. Solna № 18, wiadomość w sklepie. 1558

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania zaraz. Elektoralna № 47. 1545

Dom do sprzedania, położony w środku miasta, przy zbiegu paru ulic, w szacunku 55,000 rs. Potrzeba do kupna 20,000 rs., reszta może zostać na hypotece. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. B.

Propinacja z dwóch karczem: jedna we wsi kościelnej, druga przy trakcie bitym w blizkosci Warszawy, na korzystnych warunkach do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość w kantorze redakcji Gazety Polskiej, ul. Warecka № 6. 1687

Suma rs. 15,000 potrzebną jest na hypotekę № 2 po towarzystwie, dom nowy 3-piętrowy, z oficynami i pałacem, w ogródku. Wiadomość w aptece, róg Przejazd i Tłomackiego, rano od godz. 9, z południa od 2—7. 1685

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, z meblami, do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska № 57. 1682

Magle nowe do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadom.: Orla № 4. 1630

Wspólnika specjalisty, katolika, poszukuje się do interesu handlowego, będącego w rozwoju i z wyrobioną klijentelą, z kapitałem od 6 do 8,000 rs. Wiadomość w biurze komisowem J. Ściborowskiego: Nowo Senatorska № 4. 222

Rs. 2,000 potrzebną jest pożyczka na rok, jako gwarancja hypoteczna najpewniejsza. Wiadomość Leszno № 18, mieszkania 16, zrana do 11. 1711

2 domy przyległe (jeden narożny), są do sprzedania lub zamiany na mniejszą posesję. Wiadomość od godz. 3 do 6, u stróża domu № 1, przy ul. Szkolnej. 620

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem obszernem, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 5.

Posesja masiv murowana, ze stajnią, wozownią i ogródkiem, front od dwóch ulic, do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 31, od 10 do 3 po południu. 814

Sklep materjałów piśmiennych z dystrybucją, jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu innego zajęcia, zgłosić się na ulicę Twardą № 28a. 1066

Mleczarnia jedyna i upragniona przez mieszkanców, a raczej miejscowość na takową do najęcia, wraz z cudnym ogrodem i lokalem, położona przy Teatrze letnim w mieście gub., o kilka godzin koleją odległem. Tamże może być założona czytelnia. Wiadomość Chmielna 21 mieszk. 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. 1088

Od 1,000 do 4,000 rs. jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość pod № 5 przy ulicy Freta, w kantorze kaucjonowanym Stanisława Majorkowskiego. 1552

Lokale.

Do wynajęcia w każdym czasie 1 lub 2 pokoje na 1-m piętrze od frontu, mogą być z meblami. Świętokrzyzka № 15. 1505

2 pokoje z oddzielnem wejściem, elegancko umeblowane, ze wspólnym przedpokojem, opałem, usługą, są każdego czasu do wynajęcia. Złota № 2a, stróż wskaże i pokój umeblowany ze wspólnym przedpokojem, przy ulicy Szpitalnej № 3, lub Zgoda 4, stróż wskaże. od g. 11—3. 1535

Różne lokale, warsztaty, stajnie, wozownie, składy i budynki na fabrykę zdatne, do wynajęcia. Sienna № 6, za Żelazną pierwszy dom. 1296

4 pokoje z meblami i przedpokojem, na 2-m piętrze w oficynie hotelu Angielskiego. Wiadomość tamże w składzie win p. Wareckiego. 1520

Róg Ujazdowskiej i Wilczej № 25a, mieszkania 8, do wynajęcia 2 umeblowane pokoje z wszelkiemi wygodami. 927

Suteryna złożona z 3-ch obszernych pokoi światłych i suchych, odpowiednia na zakład przemysłowy, do wynajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, bliższa wiadomość u właściciela. 1478

Pokoju z sypialnią, umeblowanego, z usługą, w blizkości placu Teatralnego, poszukuje się zaraz do wynajęcia. Wiadomość: hotel Niemiecki № 2. 1635

Pokój do wynajęcia w każdym czasie dla kawalera, suchy, widny, ciepły, w dobrym punkcie. Wiadomość u p. Tomickiej przy ulicy Świętojerskiej № 14. 1647

Salon do wynajęcia w każdym czasie, może być ze stołem. Erywańska № 5, mieszkania 14. 1669

Sklep o dwóch otworach, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój do najęcia zaraz. Ul. Chmielna 9. 1652

Pokój czysto i porządnie umeblowany, potrzebny zaraz w blizkości Miodowej. Adresy uprasza się składać w kantorze, ul. Miodowa № 11. 1624

Sklep z mieszkaniem, oraz warsztat wędzarnia, wozownia, stajnia, do najęcia od 1-go Lipca r. b., razem lub częściowo, w w domu № 48/902 przy ulicy Chłodnej, na zakład rzeźniczy lub inny proceder. 1539

Sklep o trzech otworach światłych i pięknych, z 3 stancjami, z wejściem do piwnic ze sklepu, z urządzeniem gazowem i wodociągowem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 42. 191

Pokój z meblami do wynajęcia przy familji dla damy przyzwoitej, szczególnie pożądaną ma być francuzka. Smolna 3, mieszkania 1. 1574

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia, kuźnia zdatna i na warsztat stolarski lub inny, śpichrz i pokoik razem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu u właścicielki, Chłodna № 12. 1562

Zaraz do wynajęcia trzy pokoje lub jeden, z meblami i usługą, na dole. Mokotowska 14, mieszkania 2. 210

Sklep na szynk jest do wynajęcia na Nowej-Pradze, ul. Nowo-Pragska № 83 nowy, dom Rewera. Wiadomość u właściciela tegoż domu. 1556

Apartament z 7 pokoi na 2 piętrze, lub z 6 na parterze, z wielkim komfortem i elegancją, oraz wszelkiemi wygodami, do odnajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu. 1084

Do wynajęcia zaraz na ulicy Hożej № 3, przy placu św. Aleksandra, sklepy z mieszkaniem obszernem, na zakład restauracyjny, cukiernię i t. p., i inne sklepy na dystrybucję, galanteryjny, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u rządcy domu.

3 mieszkania z wspaniałem i światłem wejściem, złożone z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem wodociągowem i wygodami, dogodne i na zakład handlowy, biuro, magazyn mód i t. p., do najęcia od 1-go Kwietnia. Nowy-Świat 42. 192

Mieszkania złożone z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, oraz z pojedyńczych pokojów, do najęcia. Nowy-Świat 42. 190

Sklep korzystny dla pp. piekarzy, do wynajęcia w samym targu i tenże dom do sprzedania. Szmulowizna № 10. 1430

Do wynajęcia ogród owocowy, stajnia dla krów, 2 mieszkania, przy ul. Wilczej, od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość: Bielańska № 8, w magazynie mebli. 1537

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy-Swiat № 7, stróż wskaże. 1308

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, pierwsze piętro, rs. 250; pokój z kuchnią rs. 140, sklep rs. 100 rocznie. Leszno 67, u stróża lub właściciela. 1486

Pokój widny, suchy, do wynajęcia w każdym czasie. Jerozolimska 23, bez litery.

Pokoju z usługą potrzeba od 1-go Kwietnia dla 2-ch chłopców, w cenie od 10 12 rs., przy familji, w okolicy ul. Wspólnej. Stosowne oferty proszę nadsyłać: poste-restante, pod lit. 20 M K. 1675

Pokoj umeblowany, na dole, z widokiem na ogród Krasiński do wynajęcia dla osoby lubiącej spokój. Długa 22, m. 1. 1683

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtanszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Skutkiem zwinięcia kantoru kaucjonowanego Stanisława Majorkowskiego pod № 5, przy ulicy Freta, zawiadamiam wszystkie osoby, jeżeliby miały jaką prawną pretensję, do utrzymującego kantor, żeby się zgłosili do biura Jaśnie Wielmożnego Ober Policmajstra z pretensjami, w przeciągu trzech miesięcy, od daty ogłoszenia. 1572

Koloruję fotografje portretowe, od kop. 30, heliominiatury jak najtaniej. Leszno 61, od 4—9 wieczorem —Jabłoński. 1637

Mieszkanie frontowe, ładne, nowo-wytapetowane, z 3-ch pokoi, z 2-ma balkonami, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Tamże są do sprzedania rozmaite meble i sprzęty kuchenne, przy ul. Nowogrodzkiej № 3, m. 4. 1437

Obiady w domu prywatnym, miesięcznie. Szpitalna № 2, m. 6, z bramy na lewo; tamże przyjmują się rękawiczki do prania.

Za nizką cenę! Przyjmują się zamówienia na projekty budowlane i wszelkie inne plany techniczne, pomiary, szkice, anszlagi na budowle nowe lub restauracje, z dozorem lub bez takowego; wszystko na wymagany czas. Orla № 6, mieszkania 6. 1352

Kobieta ze świeżym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Ulica Łucka № 4, wiadomość u stróża. 1676

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 1602

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 18. 1213

Akuszerka przyjmuje chore po umiarkowanych cenach. Tamże mamka młoda szatyna, ze świeżym pokarmem. Wróbla 6.

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Szpitalna N 2 m. 14. 1603

Akuszerka J. N., przyjmuje panie spodziewające się słabości, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Chmielna № 26. 1694

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 1703

Mamki wiejskie są u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5 1667

Mamki młode, zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, są i bez długu, u akuszerki, przy ulicy Marjańskiej, domu № 1. 1601

Książka do nabożeństwa, pisana, w czarnej oprawie, z lit. M. T., upuszczoną została, w przejściu ul. Wilczą i Mokotowską; odnieść proszę na Wilczą № 8, m. 7.

Uprasza się znalazcę złotej, ślubnej obrączki, zgubionej dnia 1 b. m. z literami F. G., 6 kwietnia 1847 r., o oddanie za nagrodą na ul. Chłodną № 29, m. 18. 1714

Zgubiono d. 1 go b. m., notes czarny, na Marszałkowskiej. Uprasza się oddać w kiosku róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej.

Znaleziono rubli 25 i kontrakty, pisane w ruskim języku, można się zgłosić na kolej petersburską do kantoru służby opałowej. 1694

Skradziono parę koni gniadych w Grodzisku, jeden lat 7, drugi 6, jeden gruby, zadnie nogi białe, język miał przycięty. Proszę dać znać za nagrodą, do p. Mąka w Grodzisku 1693

Znaleziono dnia 25 Stycznia wieczorem, około godz. 12 na ulicy Brackiej bransoletkę złotą. Odebrać można, za udowodnieniem. Ul. Zgoda 4, m. 8. 1636

Zgubiono dnia 6 (18) b. m. zegarek złoty, o jednej kopercie, fabryki Tobias, z pieczątką Mozera, z czarną jedwabną tasiemką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za sowitem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 52, do składu herbaty. Panów zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.

Wyżeł biały, czarne łaty, jedna na środku dużą, przy ogonie mniejsza, uszy czarne, łeb do połowy biały, zaginął dnia 28 Stycznia. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Chmielną № 3, do stróża za nagrodą. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 1695

Do sprzedania afen-pinczerki 8-miesięczne, a nie przewyższające kreta. Pawia № 41a, w bawarji. 1337

Do sprzedania wyżeł, ponter, w drugiem polu, bardzo dobry do polowania. Ulica Wspólna № 4, spytać stróża. 213

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POWOZÓW (fabryki).
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Swiat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Swiat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
Ruskie Tow. (od ognia), repres. Senatorska 25

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszalkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smaiec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan F., Długa 47. i aparaty k ścielne.
Poznański Józef, Długa 41.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 22 Января (3 Февраля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.